

Ze zdwojoną energią będziemy walczyć o wielką sprawę wszystkich Polaków o zrealizowanie planu 6-letniego, o pokój

List uczestników wrocławskiego zjazdu korespondentów robotniczych i chłopskich do Prezydenta RP Bolesława Bieruła

WROCLAW. PAP. W DALSZYM CIĄGU OBRAD II WOJEWÓDZKIEGO ZJAZDU KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH „GAZETY ROBOTNICZEJ” WE WROCLAWIU, WŚRÓD OGÓLNEGO ENTUZJAZMU ZEBRA NI UCHWALIŁI WYŚLANIE DO PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUŁA LISTU, W KTÓRYM PISZĄ:

My, korespondenci na Ziemach Zachodnich, wyrażamy naszą głęboką miłość i wdzięczność Wam, Towarzyszu, który prowadzicie Polskę Ludową drogą nieugiętej walki klasowej, wytkniętą przez Lenina i Stalina, a dążącą do Polski socjalistycznej.

Przesyłamy Wam, Drogi To warzyszu, wyrazy serdecznej wdzięczności za wielką troskę o prostego człowieka, za głęboką uwagę, z jaką odnosicie się do do każdej inicjatywy, która wychodzi z mas. Z głęboką wdzięcznością przyjmujemy opiekę, jaką otaczacie nasz ruch korespondentki. Wielkim będziec do dalszej bezkompromisowej walki korespondentów będą Wasze — Towarzyszu Prezydencie — słowa: „PAŃSTWO LUDOWE LICZY NA WASZĄ POMOC ZWŁASZCZA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH, GDZIE ZADANIA PRACY ROBOTNICZEJ I CHŁOPSKIEJ SĄ SZCZEGÓLNI WAZNE, JAKO

CZYNNIK ROZWOJU TYCH ZIEM POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM I KULTURALNYM”.

Z głęboką wiarą w słusność naszej sprawy będziemy demaskować szkodników, sabotażystów, słowców wrogiej

Wytyczne dalszej pracy korespondentów

WYTYCZNE SWEJ DALSZEJ DZIAŁALNOŚCI KORESPONDENCI ROBOTNICZY I CHŁOPSCY USTALIŁI W UCHWALONEJ JEDNOMYŚLNE REZOLUCJI, W KTÓREJ POSTANAWIAJĄ M. INN.:

„Z całą siłą i bezwzględnością stanowczością będziemy walczyć z usiłowaniami międzynarodowej reakcji, która pod wodzą imperializmu amerykańskiego, przy pomocy adenaurewskich piesków, judzi przeciwko nam, wyciąga rękę przeciwko pokojowi. Potężną bronią będą w naszych rękach słowa Tow. Bieruła, który powiedział: „DEMASKUJCIĘ SIEWCÓW WROGIEJ PROPAGANDY I BURZCIELI POKOJU. BUDZIE CZUJNOŚĆ W STOSUNKU DO TYCH, KTÓRZY WYSLUGUJĄ SIĘ ANTYPOLSKIM OSRODKOM ZAGRANICZNYM, PACHŁOKOM AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU I PODŻEGACZY WOJENNYCH”.

W walce o plan 6-letni będzie my popularyzować doświadczenia przodujących załóg, przyczynimy się do upowszechniania metod bohaterów pracy.

Zdajemy sobie sprawę z konieczności wzmożenia w naszych korespondencjach krytyki, która jest wielką dźwignią naszego rozwoju.

Będziemy walczyć o jak największą wydajność pracy w przemyśle. Będziemy walczyć o dalszy rozwój współzawodnicstwa pracy.

Szczególną uwagę zwrócimy na wieś. Sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą naszego ustroju demokracji ludowej, tego sojuszu będziemy strzec jak tarczy oka.

W naszej pracy będziemy się

propagandy i tych wszystkich, którzy nadużywają dobrego imienia partii i rządu, którzy podrywają zaufanie do naszej władzy ludowej.

Wasze słowa — Towarzyszu Prezydencie — daly nam wielką siłę. Ze zdwojoną energią będziemy walczyć o wielką sprawę wszystkich Polaków: O ZREALIZOWANIE PLANU 6-LETNIEGO I O UTRWALENIE POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

wzorować na osiągnięciach i doświadczeniach korespondentów robotniczych i chłopskich w Związku Radzieckim.

W WALCE O POKÓJ BĘDZIEMY KIEROWAĆ WZROKU ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU I WIELKIEMU CHORAŻEMU POKOJU, GENERALISSIMUSOWI STALINOWI”.

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. dr. Henryka MINCA posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie.

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. dr. Henryka MINCA posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie.

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. dr. Henryka MINCA posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie.

PEKIN. PAP. — JAK DONOSZĄ Z PHENIANU, DOWÓDZTWO NACZELNE KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ OGŁOSIŁO KOMUNIKAT, STWIERDZAJĄCY, ŻE W OSTATNICH CZASACH ODDZIAŁY ARMII LUDOWEJ, W ŚCIEŚNYM WSPÓŁDZIAŁANIU Z OCHOTNIKAMI CHIŃSKIMI, ZADAŁY ZNACZNE STRATY II PUŁKOM AMERYKAŃSKIM, BRYGADZIE ANGIELSKIEJ I BRYGADZIE TURECKIEJ ORAZ 6 DYWIZJOM LISYMANOWSKIM.

Oddziały nieprzyjaciela poniosły następujące straty w zabitych i rannych: armia amerykańska — 19.926 ludzi, armia angielska — 5.599 ludzi, oddziały francuskie — 522, oddziały tureckie — 900, oddziały filipińskie — 582, armia lisymanowska — 26.349. Ogółem nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych 46.878 ludzi.

Wzięto do niewoli: Amerykanów — 1.447, w tej liczbie dowódcę 23 pułku II dywizji amerykańskiej, Anglików — 1.286, w tej liczbie dowódcę pułku piechoty i dowódcę oddzielnego batalionu lisymanowców, Francuzów, Turków, Filipińczyków i Kuomintangowców — 12.915, w tej liczbie dowódców 8 pułku i 3 pułku armii lisymanowskiej. Ogółem wzięto do niewoli — 15.648 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Zdobyto następujący sprzęt: dział różnego kalibru — 775, karabinów — 30.089, przeciwlotniczych karabinów maszynowych — 106, ośleńskich karabinów maszynowych — 347,

Kerman policja i wojsko rozpedziły bagnetami i wystrzelały masowy wiec obrońców pokoju, który zgromadził 20 tysięcy osób. Jedna kobieta została zabita, kilka osób odniosło rany. 15 osób aresztowano i skierowano do więzienia.

26 maja robotnicy fabryki „Horszid” zastrajkowali na dwie godziny na znak protestu przeciwko postępowaniu władz. Przedstawiciele robotników przesyłali do Teheranu telegram, domagający się niezwłocznego uwolnienia aresztowanych oraz oddania pod sąd kierowników i uczestników krwawej rozprawy z obrońcami pokoju.

Kobiety zdobywają zawód



W Zakładach Sprzętu Transportowego Nr 2 w Warszawie prowadzona jest szeroko akcja szkolenia kobiet na tokarkach. Na zdjęciu: szkolenie w obsłudze obrabiarki pod kierunkiem Jana Kuskowskiego, szefa produkcji oddziału części zamiennej, (CAF fot. Kondracki)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 146 (596)

KIELCE

WTOREK, 29 MAJA 1951 R. Cena 15 gr.

Wśród powszechnego entuzjazmu młodzież polska wybiera swych delegatów na Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój

WARSZAWA (PAP). „STALIN, BIERUŁ, POKÓJ — SKANDUJE Z ENTUZJAZMEM MŁODZIEŻ NA SETKACH ODBYWAJĄCYCH SIĘ OBECNIE W KRAJU DZIELNICOWYCH I POWIATOWYCH KONFERENCJACH MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ. ZWIĘRAJĄC SWE SZEREGI WOKÓŁ SZTANDARU WALKI O POKÓJ MŁODZIEŻ POLSKA OSIĄGA WSPANIAŁE WYNIKI W PRACY DLA POKOJU I BUDOWY SOCJALIZMU. O TYCH OSIĄGNIĘCIACH OPOWIEDZĄ WYBRANI PRZEZ NIĄ DELEGACI NA ZLOT MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA W BERLINIE. NA DELEGATÓW MŁODZIEŻY WYBIERA NAJLEPSZYCH SPOŚRÓD SIEBIE — PRZODOWNIKÓW W PRACY I NAUCE.

Stanisław Oleśkiński będzie reprezentował na zlocie w Berlinie młodą załogę poznańskich zakładów im. Józefa Stalina. Swemu reprezentantowi młodzi robotnicy zakładów im. Józefa Stalina polecieli rzeknąć młodzieży świata gorące pozdrowienia i opowiedzieć o swoich osiągnięciach w pracy dla pokoju. „WYMŁĘCIE USCISKI Z MŁODZIEŻĄ KOREAŃSKĄ — czytamy m. in. w poleceniu — I ZAPEWNIJCIE, ŻE SERCAMI JESTEŚMY Z NIĄ W JEJ WALCE ZE ZBRODNICZYMI

NAJEŹDZCAMI AMERYKAŃSKIMI”. Podczas konferencji powiatowej w Tarnowie przybyli na salę gorąco witane przez zebranych sztafety z dziesiątków gmin, szkół i zakładów pracy. Sztafety te złożyły meldunki o wspaniałych wynikach udziału młodzieży w Narodowym Plebiscycie Pokoju oraz o setkach zobowiązań produkcyjnych podjętych przez młodzież tego powiatu dla uczczenia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Młodzież Zyrardowa wybrała wielokrotną przodownicę pracy, odznaczoną Srebrnym Krzyżem Zasługi — M. Witecką z zakładów Zyrardowskich oraz przodnicę Zyrardowskiego ZMP — W. Wolczewą.

Przesyłając pozdrowienia dla przedstawicieli postępowej młodzieży świata, młodzież zyrardowska żąda ZAWARCIA PAKTU POKOJU MIĘDZY PIĘCIOMA MOCARSTWAMI, REDUKCJI ZBROJEŃ, ZAPRZESTANIA BANDYCKICH MORDÓW W KOREI, ZAPRZESTANIA PRZYGOTOWAŃ W OJENNYCH, ORAZ PRZYWRÓCENIA POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY NARODAMI. Na powiatowej konferencji w Ryplinie zgromadzeni wybrali na delegata Józefa Szmycińskiego. Jako syn biednego chłopca dzielił on w Polsce sanacyjnej los wielu tysięcy dzieci biedy wiejskiej. W Polsce Ludowej Józef Szmyciński ukończył szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego i obecnie przygotowuje się do dalszych studiów.

Dziękując za szczerze wyróżnienie Józef Szmyciński powiedział m. in.: „MY, MŁODZIEŻ WIEJSKA, ROZUMIEMY SŁOWA — POKÓJ I SOCJALIZM — I DLA SPRAWY UTRWALENIA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE ODDAMY WSZYSTKIE NASZE SIŁY”.

Ponad 60 tys. oficerów i żołnierzy stracili agresorzy w czasie ostatnich walk w Korei

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi o wielkich stratach interwentów

PEKIN. PAP. — JAK DONOSZĄ Z PHENIANU, DOWÓDZTWO NACZELNE KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ OGŁOSIŁO KOMUNIKAT, STWIERDZAJĄCY, ŻE W OSTATNICH CZASACH ODDZIAŁY ARMII LUDOWEJ, W ŚCIEŚNYM WSPÓŁDZIAŁANIU Z OCHOTNIKAMI CHIŃSKIMI, ZADAŁY ZNACZNE STRATY II PUŁKOM AMERYKAŃSKIM, BRYGADZIE ANGIELSKIEJ I BRYGADZIE TURECKIEJ ORAZ 6 DYWIZJOM LISYMANOWSKIM.

Oddziały nieprzyjaciela poniosły następujące straty w zabitych i rannych: armia amerykańska — 19.926 ludzi, armia angielska — 5.599 ludzi, oddziały francuskie — 522, oddziały tureckie — 900, oddziały filipińskie — 582, armia lisymanowska — 26.349. Ogółem nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych 46.878 ludzi.

Wzięto do niewoli: Amerykanów — 1.447, w tej liczbie dowódcę 23 pułku II dywizji amerykańskiej, Anglików — 1.286, w tej liczbie dowódcę pułku piechoty i dowódcę oddzielnego batalionu lisymanowców, Francuzów, Turków, Filipińczyków i Kuomintangowców — 12.915, w tej liczbie dowódców 8 pułku i 3 pułku armii lisymanowskiej. Ogółem wzięto do niewoli — 15.648 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Zdobyto następujący sprzęt: dział różnego kalibru — 775, karabinów — 30.089, przeciwlotniczych karabinów maszynowych — 106, ośleńskich karabinów maszynowych — 347,

600, samochodów — 1.236, samochodów pancernych — 29, czołgów — 60, aparatów telefonicznych — 486. Ponadto obłoża się inny zdobytą sprzęt i amunicję.

Zniszczone: samochodów — 241, samochodów pancernych — 13, czołgów — 134, zestrzelono przeszło 100 i uszkodzono przeszło 50 samolotów nieprzyjacielskich.

Dokerzy Sydney protestują przeciwko represjom policji i zdradzieckiej polityce rządu

LONDYN (PAP). — W dniu 27 maja odbył się w Sydney masowy wiec protestacyjny przeciwko napaściom policji na siedziby Związków Zawodowych Marynarzy i Dokerów. Wiek zorganizowany został przez postępowe związki zawo-

dcze i Komunistyczną Partię Australii.

Przedstawiciele Partii Komunistycznej oraz przedstawiciele związków zawodowych zdemaskowali politykę rządu Menziesa, zmierzającą do zdławienia swobod demokratycznych w kraju, oraz podkreślili, że napać i policji na siedzibę związków zawodowych — to wyraz reakcyjnej polityki rządu.

Mówcy potępili haniebną zdradziecką działalność prawicowych labourystów australijskich, którzy usiłują rozbić szereg klasy robotniczej i podważyć solidarność robotników australijskich ze strajkującymi dokerami Nowej Zelandii.

Robotnicy angielscy domagają się zaprzestania polityki zbrojeń

LONDYN (PAP). W końcu ub. tygodnia odbyły się w Anglii konferencje i zebrania szeregu organizacji związkowych, na których wyrażono protest przeciwko wywołanej polityką zbrojeń gwałtownej wyższe cen

oraz przeciwko zmniejszeniu wydatków na cele społeczne. Na odbytej w Claxton dorocznej konferencji Rad Związków Zawodowych, skupiających trzy miliony robotników, uchwalono jednomyślnie rezolucję, wywołującą kongres trade-unionsów do podjęcia energicznych kroków w celu zapobieżenia dalszej wyższe cen artykułów powszechnego spożycia oraz w celu ograniczenia zysków kapitalistów.

Uczestnicy konferencji przyjęli burzliwym oklaskami oświadczenie przedstawiciela robotników Walli, który domagał się podjęcia rozmów międzynarodowych w celu położenia kresu zbrojeniom.

Wybory samorządowe we Włoszech

(2) RZYM (PAP). W niedzielę rozpoczęły się w 28 prowincjach Włoch północnych wybory do władz samorządowych. W większości gmin wybory zakończą się dopiero w poniedziałek o godz. 14. Ostateczne wyniki wyborów będą znane we wtorek lub w środę rano. Jak wynika z pierwszych doniesień, frekwencja wyborcza była wysoka.

Strajki w Hiszpanii pleb'scytem przeciwko reżimowi Franco Odezwa hiszpańskiego rządu republikańskiego

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska donosi, iż znajdujący się na emigracji hiszpański rząd republikański ogłosił odezwę, w której podkreśla, że strajki w Katalonii, w prowincjach baskijskich i w Nawarze są plebiscytem przeciwko reżimowi Franco.

„Trzeba okazać narodowi hiszpańskiemu pomoc na forum międzynarodowym — stwierdza odezwa — i poprzeć jego słusze żądania. Narod hiszpański nie uzna żadnego kompromisu z reżimem frankistowskim ani w dziedzinie wojskowej, ani politycznej, ani gospodarczej”.

Depesza m. n. Spraw Zagranicznych dr S. Skrzyszewskiego z okazji III rocznicy zawarcia układu między Polską a Bułgarią

WARSZAWA. PAP. Z okazji III rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Ludową Republiką Bułgari minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski wystosował następującą depeszę:

TOWARZYSZ
DR. MINCZO NEICZEW
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH LUDOWEJ
REPUBLICI BULGARII
SOFIA

Z okazji III rocznicy zawarcia między Polską a Bułgarią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

Naród polski jest głęboko przekonany, że przyjaźni i braterska współpraca między Polską a Bułgarią dopomaga obydwu krajom w budowie socjalizmu oraz wzmacnia obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

DR. ST. SKRZYSZEWSKI

»Przyjaźń narodu polskiego i francuskiego będzie krzepła i rozwijała się dla dobra pokoju«

WARSZAWA. PAP. W Imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej znana literatka Zofia Nalkowska przesyła do Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej w Paryżu depeszę, w której przesyła Kongresowi braterskie po-

Eisenhower aprobuje plan stworzenia korpusu oficerskiego przyszłej armii zachodnio-niemieckiej

WIEN (PAP). — Dziennik „Der Abend” opublikował korespondencję z Frankfurtu nad Menem, która stwierdza, że gen. Eisenhower w czasie swego pobytu w Niemczech Zachodnich w kwietniu br. zaaprobował przedstawiony mu przez rząd bniński plan sformowania korpusu oficerskiego przyszłych dywizji zachodnio-niemieckich.

Plan ten obliczony na najbliższy okres czasu przewiduje stworzenie kadr przyszłej armii zachodnio - niemieckiej spośród b. oficerów armii hitlerowskiej.

W II rocznicę wyzwolenia Szanghaju

PEKIN (PAP). — Dnia 28 maja 1949 r. Chińska Armia Ludowa Wyzwoleńcza po zwycięskich walkach wyzwoliła Szanghaj.

W II rocznicę wyzwolenia odbyły się w Szanghaju uroczyste akademie, zebrania i zabawy ludowe. Dziennik „Czefanbiao” w artykule poświęconym rocznicy wyzwolenia Szanghaju podkreśla, że imperialiści amerykańscy oraz ich sługi kontynuują swą wrogą działalność, pragnąc przywrócić w Chinach swe panowanie i ujarznić naród chiński.

Mieszkańcy Berlina zachodniego domagają się demilitaryzacji Niemiec

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951 przeprowadzone w Berlinie zachodnim w dniu 25 maja dało następujące wyniki: spośród 3.504 osób biorących udział w plebiscytcie — 3.302 osoby głosowało przeciwko remilitaryzacji.

Zakończenie prac przy budowie nowego odcinka metra moskiewskiego

MOSKWA (PAP) — Prace przy budowie okrężnej linii moskiewskiego metra w szybkim tempie posuwają się naprzód. Na odcinku Dworzec Kurski — Dworzec Białoruski, który ma być oddany do użytku jeszcze w r.b., zakończono całkowicie prace podziemne w prawym tunelu, długości 6,5 km. Obecnie budowniczości metra moskiewskiego pracują nad budową lewego tunelu.

Naród tybetański wraca do wielkiej rodziny narodów — Chińskiej Republiki Ludowej

Układ między Centralnym Rządem Chińskim a rządem tybetańskim w sprawie wyzwolenia Tybetu

PEKIN. PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że podpisany tu został między Centralnym Rządem Ludowym Chin a lokalnym rządem tybetańskim układ w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu. Aby skutecznie usunąć wpływ agresywnych sił imperialistycznych w Tybecie oraz zakończyć zjednoczenie terytorium, urzeczywistnić pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej i zapewnić należytą obronę narodową, aby lud tybetański mógł cieszyć się wolnością i mógł powrócić do wielkiej rodziny narodów, Chińskiej Republiki Ludowej or. : korzystać z tych samych praw narodowych co inne narodowości w kraju i rozwijać swą działalność polityczną, ekonomiczną, kulturalną i oświatową — Centralny Rząd Ludowy, wydając armii ludowo-wyzwoleńczej rozkaz wkroczenia do Tybetu, wezwał lokalny rząd tybetański, ażeby wydelegował swych przedstawicieli do władz centralnych w celu prowadzenia rokowań o zawarcie układu w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Amerykański projekt traktatu pokojowego z Japonią podważa pokój światowy i gwałci wolę narodu japońskiego

Chińska Republika Ludowa nie uzna traktatu pokojowego z Japonią opracowanego bez udziału jej przedstawicieli

Nota rządu Chińskiej Republiki Ludowej do rządu ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

PEKIN (PAP) — DNIA 22 MAJA RZĄD CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ PRZEŚLAŁ RZĄDOWI RADZIECKIEMU ZA POŚREDNICTWEM AMBASADORA ZSRR W PEKINIE ROSZCZYNA NOTĘ W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ.

Potwierdzając odbiór kopii noty Rządu Radzieckiego do rządu USA w sprawie amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, iż stanowisko jego w tej sprawie jest całkowicie zbieżne ze stanowiskiem rządu radzieckiego. Dlatego też Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — podkreśla notę — w całej pełni popiera stanowisko rządu ZSRR w sprawie amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią oraz jego konkretne propozycje dotyczące przygotowania traktatu pokojowego z Japonią.

1. W sprawie procedury przygotowania traktatu pokojowego

z Japonią rząd radziecki zupełnie słusznie stwierdza, że przygotowanie traktatu pokojowego z Japonią, nie może być sprawą rządu jakiegokolwiek państwa, że przygotowanie traktatu pokojowego z Japonią należy traktować jako wspólne zadanie rządów wszystkich zainteresowanych państw i że w myśl porozumienia poczdamskiego opracowania traktatu pokojowego z Japonią winny się podjąć cztery państwa — USA, Anglia, Chiny i ZSRR — z udziałem innych zainteresowanych państw. Jednakże rząd USA przy pomocy jednostronnych akcji przygotował w trybie separalistycznym projekt traktatu pokojowego z Japonią i pod pretekstem konsultacji z rządami zainteresowanych państw narzuca go innym sojusznikom mocarstwom. Stawia to pogwałcenie międzynarodowych zobowiązań, które Stany Zjednoczone zaakceptowały w kwestii przygotowania traktatu pokojowego z Japonią.

Chińska Republika Ludowa nigdy nie zamierzała i nie zamierza omawiać projektu traktatu pokojowego z Japonią, który został w trybie separalistycznym opracowany przez rząd jakiegoś jednego państwa.

Dnia 18 września 1931 r. sily zbrojne imperializmu japońskiego wtargnęły na terytorium naszego kraju, wyrządzając olbrzymie straty ludzkie i materialne naszemu narodowi. W wyniku wieloletniej bohaterkiej wojny naród chiński zadał ciężkie imperializmowi japońskiemu i odniósł zwycięstwo w wojnie antyjapońskiej. Jest przeto rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że Chińska Republika Ludowa winna wziąć udział w przygotowaniu, opracowaniu i zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.

Jednakże rząd USA przez cały czas podejmuje niedorzeczne próby niedopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej — jedynej legalnej przedstawicielki narodu chińskiego — do pracy nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią. Jest to dla narodu chińskiego największą obrazą, której w

żadnym wypadku nie może tolerować.

CENTRALNY RZĄD LUDOWY CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ NIEJEDNOKROTNIE OŚWIADCZAŁ, ŻE PRZYGOTOWANIE, OPACOWANIE I PODPISANIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ BEZ UDZIAŁU CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ, NIEZALEŻNIE OD JEJ TREŚCI I WYNIKÓW, BĘDZIE UZNANE ZA BEZPRAWNE I NIEWAŻNE.

Aby w sposób konkretny zapewnić realizację wymienionych wyżej głównych celów, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w całej pełni aprobuje i popiera propozycje rządu ZSRR, iż traktat pokojowy winien ustalić, że Japonii nie wolno brać udziału w koalicjach, wymierzonych przeciwko jakemukolwiek mocarstwu sojusznikemu, że wszystkie wojska okupacyjne winny być wycofane z Japonii w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, że żadne państwo nie może utrzymywać swych sił zbrojnych ani posiadać baz wojennych w Japonii, że państwa, które podpisały traktat pokojowy z Japonią, winny wspólnie poprzeć sprawę przyłączenia Japonii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zawsze uważał, że pokojowe uregulowanie sprawy Japonii jest niezwykle ważnym ogniwem w rozwijaniu obecny i problemów dalekowschodnich.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią

Przed trzema laty, w dniu 29 maja 1948 roku w Warszawie podpisano układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią. Układ ten w imieniu narodu bułgarskiego podpisywali jego wielcy, niezjący już dziś, wodzowie: Dymitrow i Kolarow. „Układ między Bułgarią a Polską — powiedział wówczas Dymitrow — ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla obu krajów, dla wszechstronnej ich współpracy, dla podniesienia poziomu materialnego mas pracujących miast i wsi, dla jeszcze większego zapewnienia ich wolności i suwerenności narodowej. Układ ten będzie służył dziełu pokoju, demokracji i współpracy międzynarodowej”.

Wyzwolenie, które polskiemu i bułgarskiemu narodowi przyniósł Związek Radziecki, otworzyło nowe perspektywy rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz stworzyło możliwość nawiązania trwałej, braterskiej przyjaźni między naszymi narodami. Fundamentem tej przyjaźni jest wspólna nam miłość i wdzięczność dla naszego wyzwoleńcy, Związku Radzieckiego, wspólna droga budownictwa socjalizmu w naszych krajach w oparciu o pomoc i przykład wielkiego naszego sojusznika — narodu radzieckiego, wspólne umiłowanie pokoju. Oto więc, nierozdzielnie łącząca bratnie ludy Bułgarii i Polski.

Trzy lata minęły od chwili podpisania układu. Kroczą do wspólnego celu, oba nasze narody zwycięsko realizują plany gospodarcze, umacniają siłę i obronność krajów. W minionym okresie oba nasze narody odniosły szereg zwycięstw w walce z wrogiem klasowym i agenturami imperializmu. Proces szajki Kostowa, agenta imperializmu, który knuł spisek przeciw narodowi bułgarskiemu, stanowił dla narodu polskiego ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem i przyczynił się do wzmocnienia czujności wobec wszelkich objawów wrogiej działalności.

Przejawem rozwijającej się przyjaźni i braterskiej współpracy jest wymiana gospodarcza między naszymi krajami, przybierająca z roku na rok coraz większe rozmiary. Polskie maszyny, parowozy, chemikalia, tkaniny i inne artykuły pomagają bratniemu narodowi bułgarskiemu realizować jego plan gospodarczy, przyczyniają się do lepszego zaopatrzenia ludności. Sprawdza nas z Bułgarią ruda ołowiu, chrom, cynk oraz artykuły spożywcze — są ważnym uzupełnieniem naszej rozwijającej się gospodarki.

Również współpraca kulturalna rozwija się coraz pomysłniej. Coraz częstsze wizyty zarówno bułgarskich, jak i polskich pisarzy, dziennikarzy, muzyków i uczonych przyczyniają się do wzajemnego bliźszego poznania się naszych ludów, do wzajemnego uduśniania osiągnięć na drodze budownictwa socjalistycznego. Dzięki tłumaczeniom najlepszych dzieł literackich z polskiego na bułgarski i z bułgarskiego na polski język, narody nasze poznają wzajemnie swą kulturę.

Wielką manifestacją przyjaźni do Bułgarii było uczczenie przez nasz naród setnej rocznicy urodzin wielkiego poety bułgarskiego „Christo Botewa. Naród bułgarski z okazji uroczystości ku czci Adama Mickiewicza wyraził swą miłość i szacunek dla narodu polskiego.

Z roku na rok wzrasta liczba młodzieży bułgarskiej studiującej na wyższych uczelniach technicznych i na uniwersytetach polskich, zaś młodzież nasza nabywa wiedzę w wyższych szkołach rolniczych w Bułgarii.

W bratniej współpracy narody Bułgarii i Polski walczą o pokój i socjalizm.

L.M.

Ze świata

PARYŻ (PAP). Jak donosi „L'Humanite", w koszarach w Lille 300 rekrutów manifestowało przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, wznosząc okrzyki: „przez 18 miesięcy”.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że szwedzcy uczestnicy wojny antyfaszystowskiej w Hiszpanii z lat 1936 — 1939, przesłali do ochotników chińskich, walczących w Korei, telegram z wyrazami podziwu dla ich bohaterstwa i z jak najbardziej serdecznymi życzeniami.

HELSINKI (PAP). W tutejszym kinie „Capitol" odbyło się uroczyste otwarcie festiwalu filmów radzieckich, zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaźni Fińsko - Radzieckiej.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów do współdziałania dla ocalenia ojczyzny i zachowania pokoju

Rezolucja przedwyborcza Biura Politycznego KPF

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu w dniu 25 bm. pod przewodnictwem Jacquesa Duclos, powzięło rezolucję zatytułowaną „WALKA O POKÓJ A KAMPANIA WYBORCZA”. Biuro Polityczne z zadowoleniem podkreśla szeroki rozmach kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Biuro stwierdza, że aktywność partii komunistycznej, masy pracujące i wszyscy demokraci w atmosferze wielkiego entuzjazmu przystępują do kampanii wyborczej, przeniknięci zdecydowaną wolą skierowania wszystkich swych sił przeciwko przestępczym planom podżegaczy wojennych. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w miastach i na wsi powstaje coraz więcej komitetów obrony powszechnego prawa wyborczego i komitetów wyborczych, jednoczących Francuzów wszystkich przekonań. Świadczy to o udziale wszystkich warstw ludności w bitwie wyborczej, mającej na celu zadanie klęsk tym, którzy chcą narzucić

Francji politykę nędzy, fałszywej i wojny.

Biuro Polityczne wzywa aktywistów i organizacje partyjne do wzmocnienia kampanii przeciwko zawieraniu bloków wyborczych i do bezwzględnej demaskowania dwulicowej gry polityków, maczających ręce w tych nikczemnych machinacjach.

Francuska Partia Komunistyczna, partia jedności z ludźmi pracy znajdującymi się w szeregach socjalistów, partia wyciągająca bratnią dłoń do pracujących katolików, wzywa wszystkich dobrej woli Francuzów i Francuzki do jednolitego wspólnego działania dla ocalenia Francji i zachowania pokoju.

W ZSRR rozpoczęto produkcję kombajnów do sprzętu ryżu

MOSKWA (PAP) — W ZSRR, w mieście Syrań, nad Wołgą rozpoczęto produkcję kombajnów do sprzętu ryżu.

Zacięta walka o plebiscyt w sprawie remilitaryzacji

(Korespondencja z Niemiec)

Mimo zakazu Adenauera i pomimo represji policyjnych, plebiscyt przeciwko remilitaryzacji jest prowadzony na obszarze Zachodnich Niemiec z całą energią. Według ostatnich wiadomości w ubiegłym tygodniu w samej tylko Nadrenii wzięło udział w plebiscytcie dalszych 38.700 osób, z których 34 tys. wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji. W Düsseldorfie, jednego tylko przedpołudnia 7.941 osób brało udział w plebiscytcie, w tym 90 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami w 1951 roku. Takie same wiadomości nadchodzą bez przerwy z Moguncji, z Mannheim, z Linburga, z Glessen, Hamburga i ze Sztutgartu. Dzienniki podają codziennie na pierwszych stronach dokładne wyniki plebiscytu.

W Monachium przewodniczący dzielnicowej organizacji SPD (socjal - demokracji) oświadczył, składając swój podpis: „Wszystcy tutaj pytamy się, dlaczego kierownictwo naszej partii nie mobilizuje nas do walki przeciwko kille Adenauera. Najwięcej nas boli brak wspólnej pracy między SPD a KPD”.

Aby zdać sobie sprawę z prawdziwie heroicznych wysiłków zachodnio - niemieckich bojowników o pokój, trzeba uprzytomnić sobie, w jak ciężkich i niebezpiecznych warunkach prowadzona jest obecnie walka o pokój w Niemczech Zachodnich. W ciągu jednego tylko 48 godzin policja Adenauera popisała się następującymi aktami gwałtu wobec obrońców pokoju.

We Frankfurcie a/Monem zamknięto bezprawnie na trzy mie-

siące centralny organ hesskiej KPD, „Sozialistische Volkszeitung”. Policja wtargnęła do lokalu redakcji, zapieczetowała drukarnię i wypędziła wszystkich pracowników. Wprawdzie pod wieczór robotnikom udało się z powrotem opanować budynek redakcyjny, jednakże drukowanie gazety zostało ułomnieśliwione. Jak oświadczyli przedstawiciele policji, konfiskata gazety nastąpiła jedynie za publiczne propagowanie plebiscytu. W Hamburgu podobny los spotkał (po raz trzeci w tym miesiącu) miejscowy organ KPD, „Hamburger Volkszeitung”. I ta gazeta została zawieszona — na przeciąg jednego tygodnia — również za propagowanie plebiscytu w sprawie remilitaryzacji.

W Düsseldorfie policja krwawo zamknęła Centralne Biuro Zachodniej Organizacji FDJ (Wolnej Młodzieży Niemieckiej). Taki sam los spotkał lokalny Demokratyczny Związek Kobiet oraz Biuro Zachodniego Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Młodzieńczego, który odbyć się w sierpniu w Berlinie. Zapieczetowany został również lokalny Towarzystwo Przyjaźni Radziecko - Niemieckiej. W Hanowerze również zamknięto lokal FDJ. Policja hitlarowska Lehrę ustawiła posterunki na całej ulicy. Policja rozwijała zamknięte obrady funkcjonariuszy KPD, poświęcone sprawie wyboru do miejscowego parlamentu i to pod pretekstem, że „nie wolno mówić o remilitaryzacji”.

Oficer policji pokazał funkcjonariuszom KPD specjalne pismo, podpisane przez szefa hanowerskiej policji, niemieckiego Brunke, który jest członkiem

wieszanie plakatów plebiscytowych grozi więzienie. W wielu miastach Zachodnich Niemiec prowadzona jest istna wojna plakatowa, ponieważ obrońcy pokoju nie dają się zastraszyć agentom ministra policji Lehra.

Wszystkie akty gwałtu i jawnego terroru dzieją się w czasie, kiedy emisariusze hitlerowskiej partii, którzy właśnie w Hanowerze odnieśli niedawno pierwsze zwycięstwo, swobodnie objeżdżają kraj, głosząc program nienawiści i odwetu. Podczas gdy uniemożliwiono wydanie postępowych gazet, dzień niki generała Remera oraz innych pogrobowców Hitlera, swobodnie i bez cenzury powtarzają żywcem wyjęte wersety z „Mein Kampf”.

Nie tylko demokraci i postępowcy, ale i część drobniejszej cząstki niemieckiego rozumie dobrze, do czego prowadzi droga, na którą weszła reakcja niemiecka pod opieką amerykańskich okupantów. Zakaz handlu ze Wschodem, który stanowi jeszcze jeden gwóźdź do trumny niezależności gospodarczej Zachodnich Niemiec, wywołuje gwałtowne reakcje w społeczeństwie niemieckim.

Masy pracujące Trzonii z klas robotniczą i jej partią na czele prowadzi zaciętą walkę o plebiscyt w sprawie remilitaryzacji, osiągając w tej walce poważne sukcesy.

Marian Podkowiński

Metoda przekonywania podstawą pracy partyjnej

Główne zadania planowania wewnątrz - zakładowego

Partia nasza jest kierowniczą siłą w narodzie. Co to znaczy? To znaczy po pierwsze, że partia wytycza cel, kierunek i drogę budowy nowego ustroju — socjalizmu. Znaczący to po drugie, że do partii należą tacy ludzie, którzy wokół hasła i ideałów budowy socjalizmu skupiają szerokie masy ludu polskiego, że ludzie ci cieszą się autorytetem i zaufaniem całego narodu.

Jacy to są ludzie? Są to przede wszystkim najlepsi, najbardziej świadomi ludzie naszej klasy robotniczej, która jest przewodniczką Polski Ludowej. Są to najlepsi ludzie spośród chłopów pracujących — najbliższych sojuszników klasy robotniczej, stanowiących wraz z nią trzon naszego społeczeństwa. Są to najlepsi ludzie spośród inteligencji pracującej, którzy z całą ofiarnością stanęli w służbie postępu, w służbie polskiego ludu pracującego.

Są to więc ci synowie i córki narodu polskiego, którzy kierują się ideałami Marksas, Engelsa, Lenina i Stalina, zawartymi w programie działania naszej partii, synowie i córki narodu polskiego, którzy chcą i potrafią idee te wcielić w życie.

Wielką i niezwykłą jest idea, w realizacji której przejdzie klasa robotnicza i narodowi polskiemu ludzie naszej partii. Idee te ludzie naszej partii wcielają w życie poprzez słuszną strategię i taktykę, po przez słuszną politykę wskaza na przez kierownictwo naszej partii i towarzysza Bieruta, drogą skupienia mas wokół realizacji tej polityki.

Hasłem wyrażającym politykę partii na obecnym etapie rozwoju naszego społeczeństwa jest narodowy front walki o pokój i plan 6-letni.

Czym jest narodowy front walki o pokój i plan 6-letni.

Front narodowy walki o pokój i plan 6-letni — to cały naród polski, z wyjątkiem garstki elementów kapitalistycznych i zwyrodniałych zapędzanych ciałem i duszą imperializmowi amerykańskiemu.

Jest nim cały naród, który buduje pod przewodnictwem rewolucyjnej klasy robotniczej na gruncach Polski burżuazyjnej — nowy przemysł socjalistyczny, nowoczesne rolnictwo, wielką kulturę narodową.

Jest nim cały naród polski, który walczy o pokój i przeciwko nienawistnym wrogom naszej ojczyzny ludowej, grabieżcom imperialem.

Pokierowanie zorganizowaniem frontu narodowego walki o pokój, plan 6-letni jest więc w tej chwili podstawowym zadaniem naszej partii, każdego jej członka.

Każdy towarzysz partyjny to kierownik polityczny na swoim odcinku pracy.

Towarzysz partyjny to człowiek, który w każdej chwili i całym swym postępowaniem w pełni reprezentować politykę partii, ideologię i zasady partii, wysoką moralność partii. Towarzysz partyjny to łącznik partii z masami, to człowiek który uczy masy i uczy się od mas, to człowiek, który przysłuchuje się głosowi mas, w słuchuje się ich krytykę, trudności, potrzeby, bolączki. Towarzysz partyjny to człowiek, który zawsze mówi prawdę, nawet wtedy, kiedy prawda to jest przykra, kiedy stoją przed masami wielkie trudności do pokonania.

Towarzysz partyjny — winien postępować zawsze zgodnie z hasłami i słowami, które głosi.

Towarzysz partyjny to człowiek, który cení, chroni dobro społeczne i państwowe, to człowiek, który stoi na straży ustaw i praw wydanych przez państwo ludowe, broniących interesów szerokiego mas ludu pracującego i będących wyrazem polityki naszej partii i rządu. Towarzysz partyjny stoi więc na straży praworządności rewolucyjnej.

Towarzysz partyjny walczy z naruszeniem i wypaczeniem polityki naszej partii, z każdym objawem łamania dyscypliny partyjnej, z wszelkimi przejawami biurokracji, samowoli, nacisku administracyjnego, kłopotów administracyjnych, kłopotów w administracji. Towarzysz partyjny to bojowy oredownik walki o nową socjalistyczną myśl i moralność, to oredownik walki ze starą zakorzeniałą rutyną i psychiką burżuazyjną, z

narowami drobnomieszczańskimi, obcymi ideologii proletariackiej.

Towarzysz partyjny posługuje się w swej pracy jedynie słuszną metodą bolszewickiego wychowania — metodą cierpliwego nieustannego przekonywania mas na własnym ich doświadczeniu o słuszności polityki partii i rządu, o prawdziwości jej hasła, o szkodach jakie przynosi wszelkie odstępstwo od tej polityki klasie robotniczej, chłopstwu pracującemu, inteligencji, całemu narodowi.

„Autorytet partii — uczy Towarzysz Stalin — opiera się

W cukrowni »Częstocice« marnują się odpadki szmelcowe

Na terenie fabrycznym cukrowni w Częstocicach od dawna już powiewają się i niszczą różne odpadki. Widać to wszędzie, lecz nikt z dyrekcji, Rady Zakładowej, ani też podstawowej organizacji partyjnej nie zainteresował się bliżej tą sprawą. Brak troski o szybkie zlikwidowanie marnotrawstwa razi szczególnie u przewodniczącego Rady Zakładowej.

Z inicjatywą sprzedaży szmelcu wystąpili w końcu sami robotnicy, którzy projekt swój przedstawili dyrektorowi Cukrowni. Próba ich pozostała jednak bez odpowiedzi. A przecież uzyskanie ze sprzedaży szmelcu można by było przemazać na kupno nowego materiału dla zakładu, na remont fabryki, bądź też na jakiś inny pożyteczny cel, jak np. odbudowa Warszawy.

Taki stan rzeczy nie świadczy najlepiej o stylu pracy i stosunkach w Cukrowni. Robotnicy żądają szybkiego zlikwidowania niedbalstwa, które wykazują w swej pracy Dyrekcja, Rada Zakładowa i podstawowa organizacja partyjna przy Cukrowni w Częstocicach. 511 c. Jan Torma

na zaufaniu klasy robotniczej. A zaufanie klasy robotniczej zaskarbia się nie przemocą — przemoc je tylko zabija — lecz słuszną teorią partii, słuszną polityką partii, wiernością partii wobec klasy robotniczej, jej łącznością z masami klasy robotniczej, jej gotowością, jej umiejętnością przekonywania mas o słuszności swych hasła. („Zagadnienia leninizmu“ str. 121.) I dalej.

„Co to znaczy kierować, jeżeli polityka partii jest słuszną, a właściwe stosunki pomiędzy awangardą a klasą nie są zakłócone?

Kierować w takich warunkach — to znaczy umieć przekonać masy o słuszności polityki partii, to znaczy wysuwać i realizować takie hasła, które doprowadzają masy do pozycji partii i ułatwiają im poznanie z własnego doświadczenia słuszności polityki partii, to znaczy umieć podnosić masy do poziomu świadomości partii, zapewnić sobie w ten sposób poparcie mas, ich gotowość do stanowczej walki.

Dlatego metoda przekonywania jest podstawową metodą kierowania klasą przez partię. (str. 127).

Czy partia nasza kierując się tymi wskazaniemi towarzysza Stalina realizuje zasadę, że masy na własnym doświadczeniu winny poznać słuszność polityki naszej partii? Tak, partia nasza realizuje nauki towarzysza Stalina. O zrozumieniu hasła naszej partii przez naród świadczy bohaterka, pełna twórczej myśli i nowych wynalazków praca milionów ludzi w Polsce, świadczy o tym potężny Czyn Pierwszomajowy i wspaniałe manifestacje pierwszomajowe, które dały wyraz jednemu z najważniejszych zadań polityki i gospodarki, jednemu z naszych hasła i czynów. Świadczy o tym 18 milionów podpisów, zebranych w Plebiscycie Pokoju dzięki wielkiej pracy uświadamiającej, przeprowadzonej przez tysiące agitatorów pokoju w mieście i na wsi.

Są jednak także komitety partyjne, tacy sekretarze organizacji partyjnych, którzy nie rozumieją jeszcze w dostatecznym stopniu, że fundamentem pracy partyjnej jest cierpliwość

przekonywanie mas, nieustanna praca nad wychowaniem członków partii i mas w duchu socjalizmu.

Są takie komitety partyjne, które nie tylko pracują, w odcieraniu od mas, ale w odcieraniu od samej organizacji partyjnej, są komitety, które zamiast wyjaśniania stosują środki nacisku i przymusu, które administrują i komenderują miast pracować politycznie, miast rozmawiać i podważać ideę i samokrytykę, uzbrajają partię do świadomej pracy wychowawczej wśród mas.

Taki wadliwy, niegodny partii rewolucyjnej styl pracy doprowadził do powstania klęki w kierownictwie pow. gryfickiego, która w sposób bezwzględny łamała i wypaczała linię partii, podważała ideę i praktykę socjalizmu robotniczo — chłopkiego, naruszała ustawy naszego państwa.

Temu stylowi pracy partia nasza wydaje bezwzględnie, bezlitosną walkę. Na czym winna polegać ta walka? Walka ta powinna polegać na śmiałym odstawianiu i tepieniu samowoli, na zwalczaniu pojedynczego, zgnoliłobalnego stosunku do samowoli, nadużyć i wypaczeń.

Walka ta winna polegać przede wszystkim na krzewieniu w całej partii bolszewickiego stylu pracy. A więc zasady działania i zaskarbiania zaufania mas jedynie drogą nieustannego przekonywania o słuszności naszych idei, hasła, naszej strategii i taktyki. Walka ta winna polegać na rozwijaniu i pobudzeniu szerokiej krytyki i samokrytyki, na nieustannym zacieśnianiu więzi z masami.

Pamiętać musimy słowa towarzysza Bieruta, że „podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi“.

Wcielając w pełni te zasady — oto podstawowe zadanie, jakie stoi przed każdą organizacją partyjną, a przede wszystkim przed tymi organizacjami, które dopuściły się błędów i wypaczeń.

E. Lidzka

W gospodarce planowej plan każdego poszczególnego przedsiębiorstwa stanowi organiczną część planu całej gospodarki narodowej, ściśle skoordynowaną z planem całości.

Zasady planowości, wyeliminowania żywiołowości i dowolności, skoordynowania planów części z planami całości, zachowania właściwych proporcji, dążenia do osiągnięcia wyników największych najmniejszym kosztem, działające w całej naszej gospodarce, nie mogą oczywiście zatrzymać się przed bramą przedsiębiorstwa.

Plan wewnątrzzakładowy jest przedłużeniem na terenie przedsiębiorstwa planu gospodarki narodowej, przedłużeniem, sięgającym poprzez plan całego przedsiębiorstwa, poprzez plany jego oddziałów, majstrów, zespołów — aż do najmniejszych ogniw produkcyjnych — do brygad i do poszczególnych robotników.

W Związku Radzieckim na planowanie wewnątrzzakładowe szczególny nacisk położyła uchwała XVII Wszechrzawskiej Konferencji WKP(b), która mówi między innymi, że walczyć o wykonanie planu, zabezpieczyć wykonanie planu — to znaczy wykonywać plan nie tylko średnio dla całego przedsiębiorstwa, lecz także wykonywać plan codziennie w każdym oddziale, w każdej brygadzie, na każdym warsztacie i w każdej zmianie, to znaczy wykonywać plan nie tylko według wskaźników ilościowych, lecz także jakościowych, w asortymencie, z zachowaniem ustalonych standardów i według ustalonych przez plan kosztów własnych.

Właściwe rozplanowanie pracy w czasie, codzienne wykonywanie planu, czyli zabezpieczenie pracy rytmicznej stanowi jedno z podstawowych zadań planowania wewnątrzzakładowego. Jest to zadanie niezmiernie ważne i aktualne. Brak rozpracowania planu przedsiębiorstwa na poszczególne wewnętrzne jego ognia i na krótsze odcinki czasu, osłabienie kontroli nad codziennym, a nawet godzinowym wykonywaniem tych planów, zdanie się w tych sprawach na dowolność i żywiołowość powoduje prawie zawsze tak często obserwowane zwiększone osłabienie tempa pracy na początku okresu planowanego i gwałtowne, „szturmowe“ nadrobienie opóźnień i zaniedbań w końcu okresu. Dobrze opracowany plan wewnątrzzakładowy oraz dobra kontrola jego wykonania zabezpieczają rytmiczną pracę przedsiębiorstwa, stanowiąc jednocześnie gwarancję wykonania planu produkcyjnego przedsiębiorstwa.

Z zadaniem zwalczania „szturmowości“ łączy się drugie poważne zadanie planowania wewnątrzzakładowego — zadanie osiągnięcia możliwie najlepszych jakościowych wskaźników pracy przedsiębiorstwa oraz możliwie najlepszych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

W uchwałach wspomnianej już XVIII Wszechrzawskiej Konferencji WKP(b) stwierdza się, że nierównomiernie wykonywana produkcja stwarza nieprawidłowy tryb pracy przedsiębiorstwa, powoduje postoje maszyn i urządzeń, przerwy w pracy załogi, nie wykorzystywanie mocy produkcyjnej urządzeń i maszyn, powiększenie się braków, nieprodukcyjne nadpłaty za pracę nadliczbową. Planowanie wewnątrzzakładowe, jako środek walki o pracę rytmiczną, powodując wyeliminowanie tych strat, przyczynia się do polepszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Opracowanie planu wewnątrzzakładowego, czyli dokładne rozplanowanie zadań i środków, niezbędnych do ich wykonania, na wszystkie wewnętrzne ognia przedsiębiorstwa, jest dosko-nalym środkiem wykrywania wewnętrznych, ukrytych rezerw. Doświadczenia naszych przedsiębiorstw, które zaczęły opracowywać plany wewnątrzzakładowe, wykazują, że zostały przy tym ujawnione przerosty zatrudnienia, niewykorzystanie zdolności produkcyjnej, nadmierne zużycie surowców i materiałów itp. Wykorzystanie tych ujawnionych rezerw umożliwi wzrost produkcji, wzrost wydajności pracy, oszczędność materiałową, a więc obniżenie kosztów własnych i polepszenie podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych pracy przedsiębiorstwa.

Znaczenie planowania wewnątrzzakładowego, jako środka polepszenia ekonomiczności przedsiębiorstwa i obniżenia kosztów własnych, podkreślił tow. H. MINC w swym referacie na VI Plenum KC PZPR o zadaniach gospodarczym na rok 1951, stwierdzając, że „poważnym czynnikiem, ułatwiającym przeprowadzenie planu zniżki kosztów własnych, będzie także uzupełnienie poważnego braku w naszym planowaniu, którym jest zły stan planowania wewnątrz zakładowego. Zadanie obniżki kosztów własnych będzie tym przedsięwzięciem, które w najbliższym czasie, a plan kosztów, jako jego część — zostanie doprowadzony do każdego zakładu, do każdego oddziału zakładowego, do każdego stanowiska pracy“.

Określając konkretne zadania planowe dla wszystkich ogniw produkcyjnych przedsiębiorstwa, do najmniejszych, a więc do poszczególnego robotnika włącznie, oraz uplastyczniając zwięzłe tych zadań z planem całego przedsiębiorstwa, plan wewnątrzzakładowy stwarza doskonałe warunki dla mobilizacji całej załogi, wszystkich jej członków do walki o wykonanie swych planów, a przez to i planu całego przedsiębiorstwa. Konkretyzacja zadań dla każdego członka załogi stwarza także dobre warunki dla szerokiego rozwoju akcji współzawodnicztwa i to w formie podejmowania konkretnych zobowiązań wykonania i przekroczenia swych planów.

W arsenale środków walki o plan 6-letni planowanie wewnątrzzakładowe stanowi jeden z najbardziej skutecznych i dotąd u nas jeszcze mało wykorzystanych środków. Realizując i doskonaląc planowanie wewnątrzzakładowe, wykonywamy nowy u nas oredunek walki o plan 6-letni, o budowę fundamentów socjalizmu w Polsce.

Ryszard Wojna

N. Kronik.

Wołów - wielki pomnik planu 6-letniego w Kielecczyźnie

FABRYKA-MOLOCH, obywateli robotników, wysysający z nich jak ośmiornica wszystkie sily żywotne, automatyzujący wszystkie ich myśli, depczący wszelkie dążenia do wolności — oto ideał kapitalistycznych fabrykantów, opiewany przez prasę i literaturę burżuazyjną.

Klasa robotnicza nie dała się jednak oszukać. Robotnicy wszystkich krajów zrozumieli wcześniej, że nie fabryka, nie maszyna winna ich nędy, lecz ustrój; zrozumieli wcześniej, że fabryka służąca nie jednemu, ale wszystkim — nie macocha, ale prawdziwa matka będzie.

Nie winili też swych maszyn robotnicy odlewni w Nieborowie i Stąporkowie, gdy przez dziesiątki lat, zamiast chleba rodzili nędzę. Winili ustrój, który Katuszewskim i Kałuckim, dzierżawcom odlewni z łaski właścicieli-hrabów Wielowiejskich, dla robotników tak anonimowych jak Pan Bóg — dawał prawo bezlitosnego wyzysku.

Winili ustrój i walczyli z nim Stąporków, Nieborów — to przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym ogniska niewygasających walk rewolucyjnych. Historia tych odlewni — to historia strajków, blokad, historia zwycięstw i historii zdrad.

W walce przewodzili robotnikom w pełni synowie klasy robotniczej i narodu polskiego — członkowie Komunistycznej Partii Polski, tacy jak Władysław Duda, Jan Szczeniński, Stanisław Węgorzewski i inni. Zdradzali — przywódcy związkowi spod znaku prawnicy PPS. Walcząc pod kierownictwem KPP-owców, robotnicy zmusili Kałuckiego do podniesienia ich głodowych zarobków. Ale kiedy indziej np. w r. 1937, kiedy po dwutygodniowym

strajku okupacyjnym w odlewni w Stąporkowie, wydało się, że zwycięstwo jest bliskie, — zjawił się nagle „robotniczy działacz“ z prawicy PPS z Warszawy, niejaki Piątek i doprowadził do załamania strajku, tłumacząc mniej uświadomionym, że strajk jest... nielegalny, gdyż nie został zgłoszony uprzednio w starostwie. Rozzuchwalony fabrykant wyrzucił z pracy delegatów robotniczych, m. in. Stanisława Dawidowicza, obecnego przewodniczącego Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Metalowców w Skarżysku. A w pewnym czasie po tym, dzierżawca Stąporkowa, Kałucki po prostu rozbraił wielki piec i rozszabrował dosłownie całą odlewnię, za którą zresztą w owym czasie za długi przez Bank Kredytowy w Warszawie. Część robotników poszła szukać chleba gdzie indziej, część znalazła pracę w małej ledwie dyszącej, odlewni w Wołowie.

Historia jakich wiele. Ot, jeden z fragmentów podłości i gnici ustroju kapitalistycznego.

NOWY Wołów narodził się właściwie 22 lipca 1950 r., kiedy ludzie Nieborowa Stąporkowa i Wołowa, leżących obok siebie wosek, przeczytali w opublikowanym właśnie planie 6-letnim, że „w Wołowie powstanie wielka fabryka grzejników“.

Matka rodząca dziecko nie bierze go radośnie pierwszy raz w ramiona, niż przyjęła z wiadomością odlewni tych okolic Wiedzieli, że słowa planu 6-letniego nie leżą na wiatr, wiedzieli, że za planem stoi partia, ich partia. Wiedzieli też, że w Polsce Ludowej nowa budowa przyniesie już nie wyzysk, ale radęć pracy i sprawiedliwy zarobek.

To było rok temu. Dziś, kiedy Janina Okla, żona Władysława, idzie przez las do siebie, do pachnącego jeszcze świeżym tyńkiem, widnego mieszkanka, pierwszego z serii kilkuset, które rosną jak grzyby po deszczu tuż przy zakładzie, ogarnia ją dumą, że maż jej, dawny formierz, tulający się tyle lat za chlebem po świecie, a dziś kierownik odlewni nr 2, jest jednym z tych, dzięki którym rośnie wokół tyle nowego życia, realizuje się wielki plan, wielkie zamierzenia.

Zamierzenia są naprawdę wspaniałe. Nowo wybudowana połączona hala w krótkim stosunkowo czasie da czterokrotnie większą produkcję przy niezmniejszonej załadze. Będzie to możliwe dlatego, że odlewnia wołowska będzie całkowicie zmechanizowana, będzie odlewnią, z której zniknie widok ludzi niosących wiadra roztopionego metalu i wlewających go do form, a zjawią się potężne, nowoczesne transportery, które poddane woli człowieka same nieś będą roztopione żelazo i wlewać je do rólwncz maszynowo przygotowanych form. Transportery uwielo krotnią wyniki pracy ludzkiej, która element uważana za najstarszy element produkcji — dziś jest największym skarbem i najwyższą godnością człowieka.

I to jest nasz nowy, socjalistyczny humanizm.

Fabryka rodzi nie tylko nowe maszyny, nie tylko zmniejszy ludzki trud — fabryka — matka rodzi także nowe domy, nowe miasteczko. W szybko rosnących murach, które jeszcze w tym roku przyjmą kilkadziesiąt rodzin robotniczych, znajdzie pomieszczenie szkoła, przedszkole, dom kultury, ośrodek zdrowia, sklep, sklepy, łaźnia basen itp.

Wielkie dzieła planu 6-letniego nie przychodzą jednak same. Walczyć trzeba o nie każdą, właściwie wykorzystaną minutą pracy. Dlatego też Bronisław Niebudek, bezpartyjny, awansowany na brygadzie, wykonuje za swoją brygadą 120-140 proc. normy, dlatego formierze — Władysław Gonciarz i Bolesław Supierz — osiągnęli 140 proc. normy, dlatego tyle samo osiąga Antoni Okla, dlatego ślusarz Feliks Swat znalazł maszynę do robienia przy pińek do rdzeni, która zastąpiła pracę 18 ludzi, dlatego cała załoga wykonuje wszystkie swe plany przed terminem.

E. Lidzka

Pod uwagę organizacji partyjnej, radzie zakładowej i dykcji Zakładów »Wietrzni« w Kielcach

Bez szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy nie może być mowy o należytej walce o obniżkę kosztów własnych

Tow. MINC powiedział „Trzeba, żebyśmy, towarzysze, w roku 1951 roku i naszego rozwoju, bezpomyślnie zadań obniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od żelaznego prawa oszczędności

Skuteczna, twarda i wytrwała walka o obniżkę kosztów własnych oraz o równoczesny wzrost wydajności pracy, to podstawowe warunki zwycięskiej realizacji planu 6-letniego. Od tego, jakie będą wyniki tej walki zależy bowiem wielkość socjalistycznej akumulacji, tj. ilość akumulowanych (zaoszczędzonych) środków i surowców potrzebnych do budowy nowych fabryk, kopalń, zakładów, dróg, domów i urządzeń technicznych. Nie wszędzie jednak zagadnienia te są dostatecznie doceniane przez kierownictwa naszych zakładów pracy, organizacje partyjne i związkowe. Do takich właśnie, które tych spraw nie doceniają należy organizacja partyjna i rada zakładowa w Kielceckich Zakładach Wapiennych „Wietrzni”.

Techniczne wyposażenie i zmechanizowanie procesu produkcyjnego w „Wietrzni” nie jest najlepsze, najnowocześniejsze i zadawalające. I właśnie dlatego maksymalne wykorzystanie istniejących urządzeń, wyzyskanie wszystkich środków, mogących wpłynąć na obniżkę kosztów własnych i wzrost wydajności pracy, to w obecnej chwili najważniejsze problemy „Wietrzni”.

ZŁE JEST ZE WSPÓŁZAWODNICTWEM PRACY.

Całkowicie ugięciem leży jedno z podstawowych źródeł wzrostu wydajności i obniżki osobowych kosztów własnych — współzawodnictwo pracy. Dzielę się tak przede wszystkim dlatego, że organizacja związkowa w wapienniku nie umiała zorganizować i poprowadzić akcji współzawodnictwa pracy, którą zresztą zainicjowano dopiero w końcu lutego br. Skończyło się w tym czasie na deklaracyjnym podpisaniu kart i nikt z rady zakładowej nie potrafił ująć w ramy organizacyjne sprawy współzawodnictwa. Nie obliczono nawet wyników współzawodnictwa za I kwartał, co rzecz jasna, nie wpływa zachęcająco na współzawodniczących. Organizacja partyjna zupełnie się tymi sprawami nie interesuje. Administracja nie ma dotychczas referenta współzawodnictwa pracy, który mógłby łączyć swą pracę z uwagą na stosunku do niewielkiej liczby robotników, z pracą w zakresie akcji socjalnej i polepszyć sytuację w tej dziedzinie.

na VI PLENUM KC PARTII: ze, dokładnie zrozumieli, że po perspektywy dalszego pomyślnie średnio zależą od pełnego wykonania zadań obniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od żelaznego prawa oszczędności i w gospodarce narodowej”.

USPRAWNICZE PRACE TRANSPORTU

Poważne niedociągnięcia zauważa się w pracy transportu wewnętrznego. Dowóz odpadu do „gryzaków”, dowóz kamienia na drugim poziomie i wreszcie przewóz kamienia do pieca, odbywają się przy pomocy trzech koni. Utrzymanie jednego konia kosztuje 56 zł dziennie. W stosunku rocznym daje to około 60 tys. zł. Tymczasem lokomotywki, którą zakłady otrzymały, nie można należyście wykorzystać, ponieważ stale ulega awariom z powodu mocno już zużytego i wytartego tłoczka. A jak lokomotywka ta mogłaby wpłynąć na obniżenie kosztów własnych świadczyć może fakt, że zużywa ona na 8 godz. pracy zaledwie około 16 litrów ropy, przy czym przewóz lokomotywą dwu wozów (koleb) na określonym odcinku trwa 8 sekund, podczas, gdy koniami trzeba na to zużyć 5 min. Ponadto brak 2-3 przyczep powoduje przestoje wagonów i konieczność opłat za tzw. „osłowe”.

Czy są to przeszkody, których nie można przezwyciężyć? Nie. Najlepiej określił to sam dyrektor zakładu: — Jeżeli nie pojedziemy do warsztatu, gdzie zamówione są części do naszych maszyn, to ich nie otrzymamy.

O LEPSZĄ ORGANIZACJĘ PRACY

Trzeba tylko bić się o skrócenie remontów maszyn i o dostarczenie części zapasowych bardziej energicznie niż dotychczas. Nie są to przecież trudności, których nie można by pokonać przy kolektywnej współpracy kierownictwa, organizacji partyjnej i związkowej. Nowy tłoczek do lokomotywy i części zapasowe do innych maszyn (np. ostatnio zepsuła się gryzarka) pozwolą wybitnie zmniejszyć koszty własne przez lepsze i pełniejsze wykorzystanie pracy maszyn i przyspieszenie tempa produkcji.

Sprawa jest jasna. Przy założeniu 7 kamerach, płomień nie ucieka do kominu i może być wykorzystany do ogrzewania kamienia na dużej przestrzeni. Zanim przeniesie się żar do następnych kamer, te mają już czas nagrzać się dosyć silnie. Jednakże, aby ładować 7 kamer i w ten sposób niemal podwoić produkcję, obniżając równocześnie koszty własne, powinna wzrosnąć ogólna wydajność pracy głównie skalników, a następnie ładowaczy, rumowaczy, wkładaczy (kamerników), wapieniarzy, palaczy. I tu zbiegają się wszystkie zasadnicze czynniki decydujące o oszczędności i wzroście produkcji „Wietrzni”.

Czy wykonanie tego zadania jest możliwe? Trzeba stwier-

dzić, że tak. Na to wskazują m. inn. zobowiązania 1-Majowe skalników, którzy dali 200 ton kamienia ponad plan. Możliwość ta przeobraziła się jednak w rzeczywistość dopiero wtedy, kiedy kierownictwo, a wraz z nim organizacja partyjna i związkowa, zmobilizują wszystkie siły w kierunku: planowego rozwoju ruchu współzawodnictwa, maksymalnego wykorzystania sprzętu maszynowego i technicznego, skrócenia okresu remontu maszyn przez należyte i troskliwą opiekę nad maszynami i przygotowania części z pasowymi, lepszej organizacji pracy, stopniowego i systematycznego oczyszczania skal z rumowisk i ziemi.

(m)

Spotkania czeskosłowackie

Tow. Waclaw Belszan — inicjator metody inż. Kowalowa w Czelakowickich Zakładach Budowy Obrabiarek

30 kwietnia br. w przeddzień uroczystości i majowych prezydent Republiki Czechosłowackiej tow. GOTTWALD dekorował przewodników pracy Orderem Republiki. Wśród odznaczonych znalazł się robotnik - brygadziśta Czelakowickich Zakładów Budowy Obrabiarek, tow. WACŁAW BELSZAN.

Kim jest tow. Belszan? Życie jego, jak życie wielu innych robotników czeskosłowackich, jak życie całej klasy robotniczej Czechosłowacji, niczym nie różniło się od życia na szczytach robotników ze Starachowic, z Ostrowca czy Radomia. Ta sama była bieda, bezrobocie, wyzysk, głód i poniewierka za czasów kapitalistycznych.

Tow. Waclaw Belszan urodził się pod Pilzнем w 1905 r. w rodzinie biednego chłopca. Wcześniej wypędzony ze wsi przez biedę, poszedł do miasta, do fabryki. Ale pracy nie mógł



Tow. Waclaw Belszan

znaleźć. Jako bezrobotny otrzymał „zebraczenkę” — 48 koron miesięcznie. Była to zaledwie jedna trzecia część tego, co niezbędne było dla minimum utrzymania rodziny robotnika.

W kilka lat po pierwszej wojnie imperialistycznej, wyjechał do Francji. Pracował jako strużacz, kolejno w Nantes, Le Havre, Corbeille.

Dobrze poznał twarde prawa walki klasowej i bezprawie kapitalistycznego wyzysku. Wypędzony, wrócił do ojczyzny i znów przyszył lata bezrobocia, a potem ponura noc okupacji — ciężka, niewolnicza praca w fabryce w Czelakowicach.

Aż wreszcie na ulice Pragi wjechał radziecki czołg. Fabryka czelakowicka przeszła w ręce robotników. Waclaw Belszan, Antonina Czejkowa, J. Hertl, J. Binhak i inni, którzy dla hitlerowców byli byłem robotniczym — stali się gospodarzami swojej fabryki.

W dawnym majątku radziwiłowskim w Rytwianach istnieje wielka suszarnia owoców, grzybów itp. z urządzeniami i maszynami, wykorzystywana w małym stopniu na własne potrzeby PGR.

Do niewykorzystanych należą kamieniołomy w Słupcy gm. Dwikozy, (bardzo dobry twarde kamień drogowy), — w Konarach gm. Jurkowie (kamień biały nadający się do wyrobu kostki), w Jugosławie gm. Obrazów, Smerdyni gm. Jurkowie (piaskowice) w Kopaninie gm. Jurkowie, w Budach — tejsze gminy (wapiennik i inne).

O wszystkich tych bogactwach poinformowane są doskonale miejscowe władze — PRN. Odpowiednie raporty, zgodnie z wskazaniami i uchwałami WRN, zostały wysłane do władz wojewódzkich. Chodziło teraz, aby WRN nie pozostała na omówieniu tego zagadnienia, ale dopilnowała rychłego uruchomienia i należytego wyzyskania omawianych obiektów.

Szkolenie ideologiczne pomogło w pracy gromadzkiej organizacji partyjnej w Makoszyńcu

Podstawowa organizacja partyjna gromady Makoszyń, gm. Cisów w pow. kieleckim podniosła znacznie poziom swej pracy. Zebrania członków tej organizacji obecnie odbywają się systematycznie, prawie ze 100 procentową frekwencją.

Dzięki pracy uświadamiającej prowadzonej przez członków organizacji wśród mieszkańców gromady, skup zboża wykonano w 134 procentach, na 1-go maja gromada podjęła i wykonała przedterminowo zobowiązania wartości 1.500 zł.

Czym należy tłumaczyć wzrost poziomu ideologicznego i pracy organizacyjnej członków podstawowej organizacji partyjnej w Makoszyńcu?

Jest to wynik dobrze przeprowadzonego kursu szkolenia partyjnego I stopnia, na który uczęszczało 16 towarzyszy. Wykładem to Stanisław Durlej, robotnik, rozumiejący jak ważna jest sprawa szkolenia ideologicznego, podnosił stale swój poziom ideologiczny. Nie opuścił

ani jednego seminarium dla wójtów, organizowanego w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Kielcach. Doświadczony, wspaniały, by śluchając jego kursu rozszerzyli zakres swych wiadomości politycznych. Umiał ich zainteresować swymi wykładami, odpowiednio wiązać wykłady z zagadnieniami terenu, umiejętnie pokazywał działalność wrota klasowego i uczył z nim walczyć.

Kurs ukończyli, po przerobieniu całej przewidzianej tematyki, w maju br. wszyscy, którzy się w listopadzie ub. r. zapisali. O wzroście autorytetu słuchaczy kursu i podniesienia ich poziomu ideologicznego świadczy fakt, że podczas wyborów do nowych władz partyjnych przeprowadzonych w kwietniu br. zostało wybranych 4 towarzyszy, uczestników szkolenia partyjnego. W następnym roku szkoleniowym zamierzają oni założyć w gromadzie kurs partyjny II stopnia.

Władysław Krzą



Tow. Antonina Czejkowa

Gdy po wyzwoleniu tow. Waclaw Belszan przyszedł do Zakładów Czelakowickich, plan był wprawdzie wykonywany, ale nie wszystkie możliwości produkcyjne były wyzyskane — zalogą nie była się o ujawnienie ukrytych rezerw.

Tow. Belszan stanął przy strugance. Przez parę dni przyglądał jej się, studiował ją, badał jej możliwości. — Dla Republiki naszej ludowej, dla Komunistycznej Partii, ty musisz lepiej chodzić, więcej produkować — powiedział tow. Belszan maszynie.

Przystosował do strugania noże, zorganizował sobie stałą do stawy detali, wykorzystywał każdą minutę. Wyniki nie daly no siebie długo czekać. Za jego przykładem poszli inni robotnicy — wielu ich zaczęło stosować naukową organizację pracy. Plan został wykonany w 125 procentach.

Kiedyś będąc w Pradze zauważył tow. Belszan w oknach księgarni na Vaclavskem Náměstí broszurę, która przykuła jego uwagi. Był to opis cennej metody dyrektora moskiewskiej fabryki włókienniczej „Proletariackie Zwłocstwo” inżyniera Florora Kowalowa. Metoda inż. Kowalowa polegała na studiowaniu sposobów wykonywania poszczególnych operacji na obrabiarkach przez produkujących robotników, celem wyboru i upowszechnienia sposobów, dających najlepsze wyniki.

Tow. Belszan wszedł do sklepu i zaczął przglądać broszurkę. Inż. Kowalow pisał w niej, że studiując i analizując pracę stachanowców i nowatorów dochodzi się do wniosku, że tajemnicą sukcesów każdego z nich jest mistrzowskie opracowanie pewnych manipulacji, pewnych czynności wchodzących w zakres poszczególnych operacji.

Np. jeden stachanowiec opowiadał doskonale pewien chwyt tak, że zadecydował on o znacznym skróceniu czasu wykonywania danej operacji, natomiast drugiemu stachanowcowi ta sama manipulacja wykonywana nieprawidłowo zajmuje znacznie więcej czasu, ale jest mistrzem w innej manipulacji, dzięki czemu uzyskuje również wysokie przekroczenie normy. I tu konceptja nassuwa się sama — należałoby, aby stachanowcy ci

wymienili między sobą swoje doświadczenia a wówczas ich wydajność pracy może się podwoić.

O to właśnie chodziło inż. Kowalowowi — aby z mistrzowskich chwytów jednostek uczył nie przodującą metodę pracy dla całych zespołów produkcyjnych.

I tak robotnik czeskosłowacki Waclaw Belszan zaczął stosować metodę inżyniera radzieckiego, Kowalowa.

Inicjatywę tow. Belszana podchwycili inni czelakowicki przodownicy pracy Czelakowickich Zakładów Budowy Obrabiarek, a

wymienili między sobą swoje doświadczenia a wówczas ich wydajność pracy może się podwoić.

O to właśnie chodziło inż. Kowalowowi — aby z mistrzowskich chwytów jednostek uczył nie przodującą metodę pracy dla całych zespołów produkcyjnych.

I tak robotnik czeskosłowacki Waclaw Belszan zaczął stosować metodę inżyniera radzieckiego, Kowalowa.

Inicjatywę tow. Belszana podchwycili inni czelakowicki przodownicy pracy Czelakowickich Zakładów Budowy Obrabiarek, a



Tow. Józef Binhak

więc młody tow. Antoni Prohazka — ślusarz - racjonizator, którego pomysły daly Republice 30 tys. koron oszczędności, tow. Antonina Czejkowa i jej mąż, pierwszy przodownik pracy w województwie praskim, tow. Ludmila Balcarowa, Józef Hertl, Józef Binhak i wielu innych.

Socjalistyczny stosunek do pracy przodujących ludzi Czelakowickich Zakładów Budowy Obrabiarek, ich robotniczy patriotyzm, ich wierność dla Komunistycznej Partii sprawiły, że dzisiaj Czelakowickie Zakłady są jednymi z najlepszych zakładów w całej Republice. Średnie wyrobienie norm, średnia wydajność pracy na początku drugiego kwartału bieżącego roku wynosi 142 — 144 procent. Jest to wielkie osiągnięcie.

Na bramie wejściowej do Czelakowickich Zakładów Budowy Obrabiarek, powiewają sztandary Republiki, czerwone robotnicze sztandary i białe flagi pokoju. To znak — dobrze znany u nas w Polsce, dobrze znany we wszystkich krajach demokracji ludowej w potężnym Związku Radzieckim w Chinach Ludowych, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. To znak, że zakłady pracują — dla pokoju, wznosząc coraz bardziej rosnący potencjał gospodarczy Republiki Czechosłowackiej i wyszczęplając coraz więcej wspaniałych obrabiarek. Pod tym znakiem walczy i zwyciężają towarzysze z Czelakowickich Zakładów Budowy Obrabiarek podobnie jak miliony ludzi pracy na całym świecie.

Tadeusz Barłos

Podczas omawiania na jednej z ostatnich sesji WRN w Kielcach zagadnienia drobnej wytwórczości i jej znaczenia w dziedzinie zaopatrzenia najszerzych mas oraz pomocy dla przemysłu krajowego, poruszone m.in. sprawę niewykorzystanych na naszym terenie bogactw naturalnych, oraz niewykorzystanych bądź wykorzystanych niedostatecznie obiektów fabrycznych, urządzeń i maszyn.

Sprawa ta ma ogromne znaczenie, szczególnie na odcinku drobnej wytwórczości, której dobitną rolę wyznaczono w planie 6-letnim, dając jej wskaźnik rozwoju 87,8 proc. w porównaniu z rokiem 1949, co wymaga mobilizacji nie tylko aktywno gospodarzów, ale wykorzystania wszelkich możliwych rezerw produkcyjnych, jakie stanowią niewyżyskane bogactwa naturalne, a obok nich obiekty fabryczne, maszyny i odpady wszelkiego rodzaju.

W poszukiwaniu tych rezerw należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na tereny bardziej zacofane. Do terenów tego rodzaju, mimo wielkich bogactw naturalnych w postaci najlepszej na terenie województwa gleby i rozwoju przemysłu przetwórczego — należy ziemia sandomierska.

Bogactwa ziemi sandomierskiej winny być w pełni wykorzystane

że, jako o skarbnicy pamiętek historycznych, kulturalnych — natomiast mało mówi się i pisze o tym, że miasto i powiat mają bardzo niedogodne połączenia kolejowe i autobusowe z większymi ośrodkami m. in. i z Kielcami — a już najmniej mówi się i pisze o bogactwach kopalnianych surowców mineralnych, o których przeciętny człowiek kielecczyny nawet nie wie, że właśnie tam się znajdują.

Ostatnie badania wykazały, że w pow. sandomierskim na przestrzeni ok 300 ha nieużytków, mających tleć zalesienia, znajdują się pokłady rudy oraz silne stosunkowo wody siarczane, o właściwościach podobnych do wód buskich. Niedaleko stąd, w okolicach miasteczka Zawichostu występują w dość znacznej ilości wartościowe ziemie okrzemkowe — w szczególności gliny ogniotwórcze będące surowcami niezbędnymi przy produkcji kosmetyków, ceramiki itp. Surowce te mogłyby być łatwo wykorzystane dzięki wodnej komunikacji (Wisła) i miejscowym siłom roboczym. Prób

ki niewykorzystanych surowców były w swoim czasie wysłane do badania i analizy w WKPG i wzbudziły zainteresowanie nie tylko władz wojewódzkich, ale i centralnych.

W sandomierskim znajdują się również interesujące obiekty przemysłowe, których uruchomienie i uposażenie przyniosłoby wielkie korzyści gospodarce.

Do obiektów takich należy w pierwszym rzędzie do dzisiejszego dnia nie uruchomiona krocmałnia w Zawichostie. Jest to obiekt murowany na przestrzeni ok. 1900 m. kw. z kompletem urządzeń i maszyn, dający się uruchomić małym stosunkowo nakładem. Zdolność dziennej przeróbki przekracza 30 tys. kg ziemniaków, z których można wyprodukować 2.500 kg krocmału. Dalsze obiekty stanowią kafilarnie — w Zawichostie, Sandomierzu, Kilmontowie niewykorzystane, lub bardzo słabo wykorzystane i znajdujące się jeszcze w prywatnych rękach, — papiarnia (fabryka papy) w Nadbrzeziu, betoniarńia na przedmieściu Krakówka i w Nadbrzeziu.



Tow. Józef Hertl

nych operacji. Np. jeden stachanowiec opowiadał doskonale pewien chwyt tak, że zadecydował on o znacznym skróceniu czasu wykonywania danej operacji, natomiast drugiemu stachanowcowi ta sama manipulacja wykonywana nieprawidłowo zajmuje znacznie więcej czasu, ale jest mistrzem w innej manipulacji, dzięki czemu uzyskuje również wysokie przekroczenie normy. I tu konceptja nassuwa się sama — należałoby, aby stachanowcy ci

Będziemy godnie reprezentować młodzież kielecką na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój

Masowe szkolenie sanitarne

W trosce o wzrost kadr na odcinku służby zdrowia

NA wieść o mającym się odbyć w sierpniu III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój, w Berlinie, młodzież polska, podobnie jak młodzież całego świata przyłączyła się do intensywnych przygotowań.

Młodzież polska żyje dziś myślą o Zlocie Berlińskim, na którym zmanifestuje swą przyjaźń dla młodzieży całego świata i jednocześnie walczy o pokój, o szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Jutro wybieramy delegatów na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, który przedstawi młodzieży wszystkich krajów opowiedzą o naszych osiągnięciach w pracy, w szkole oraz o naszych zdobyczkach kulturalnych.

Do późnych godzin wieczornych rozbrzmiewają pieśni młodzieżowe, masowe — a echo po tętnego Hymnu ŚFMD roznosi się po całym mieście.

„Naprzód do walki o pokój, naprzód do walki o realizację zadań planu 6-letniego” oto co dzienne hasło młodzieży kieleckiej.

ŚFMD. Kilkusetosobowy chór śpiewa: **Naprzód młodzieży świata, nas braterski połączył dziś marsz...**

Następnie przemawia kierownik organizacyjny Zarządu Miejskiego ZMP kol. **Andrzej Wojtecki**, zapoznając zebranych z doniosłym znaczeniem Zlotu.

Burliwymi oklaskami zebrani witają zasiadających za stołem prezydiąlm; sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR **Artura Rutkowskiego**, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP kol. **Wójcika**, przedstawiciela Miejskiego Komitetu Obrótców Pokoju ob. **Grzybowski**, oraz przewodników pracy i nauki.

Obszerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

Młodzież cieszy się ze swoich zdobyczy, pragnie uczyć się i pracować dla pokoju dla szczęścia całej ludzkości. O pokój walczy młodzież nieustannie codzienną swą pracą, z przekonaniem i wiarą w zwycięstwo.

W sobotę dnia 26 maja odbyła się w Kielcach konferencja w sprawie masowego szkolenia sanitarnego. Na zebraniu, któremu przewodniczył wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. **Kawalec**, byli obecni przedstawiciele partii, Zarządu Wojewódzkiego ZMP, LK, ZSCh, ORZZ, ZZNP, Wydziału Oświaty WRN, DOSZ-u oraz PCK.

Podniesienie stanu zdrowotnego i organizowanie punktów sanitarnych we wszystkich szkołach, zakładach pracy i wsiach jest stałą troską Polskiego Czerwonego Krzyża.

chodzą o poziom dotychczasowego szkolenia sanitarnego w Kielcach to należy stwierdzić, że na odcinku tym przodują Zakłady Obróbki Marmurów oraz Huta „Sława”, gdzie na wykłady przychodzą nawet rodziny robotników. Kuleje natomiast akcja szkolenia sanitarnego w KZWM nr. 1, gdzie nie znalazła ona pełnego poparcia ze strony rady zakładowej. Należy więc rzyść, że niedociągnięcie to zostanie usunięte w najkrótszym czasie.

Po ukończeniu kursów młodzieży absolwenci obejmą odpowiedzialne funkcje w przyzakładowych i przyszkolonych placówkach sanitarnych „pierwszej pomocy”.

(Jar)

III Zlot Młodych Bojowników o Pokój, zespołu młodzieży jeszcze bardziej niż kiedykolwiek w walce o utrwalenie pokoju. Podobnie jak dwa lata temu na festiwalu w Budapeszcie — i w Berlinie rozbrzmiewać będą słowa, które staną się wytyczną działania młodzieży w codziennej pracy, w walce o pokój.

Do prac przygotowawczych w związku ze Zlotem przystąpiła z wielkim zapalem i entuzjazmem również i młodzież Kielca.

Kilku ZMP-owców rozwiesza na budynku Teatru St. Żeromskiego transparent z napisem: „Witamy delegatów na miejski Zlot Młodych Bojowników o Pokój”.

Od wczesnych godzin rannych ulicami miasta podążają w strojach organizacyjnych, grupowo i pojedynczo ZMP-owcy, robotnicy i uczniowie — chłopcy i dziewczęta. Miejscem zbiórki jest sala Teatru Żeromskiego.

Dziś wybiorą oni delegatów na Zlot Berliński.

Słychać trzeci dzwonek. Obrady się rozpoczynają. Rozbrzmiewają dźwięki Hymnu

Obzerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

Na pewno będą oni godnie reprezentować nasze miasto na Zlocie Berlińskim.

— **Zawieziemy na III Święty Zlot Młodych Bojowników o Pokój do Berlina, braterskie pozdrowienia od młodzieży z Kielca — mówi w imieniu delegatów kol. Wojtecki** — **zapewniamy naszych kolegów białych, czarnych i złotych — ze wszystkich kielc stron świata, że młodzież Kielca stać będzie nieugięta na straży pokoju...**

(mak)

W czasie konferencji podkreślono, że masowe szkolenie nowych kadr sanitariuszy i sanitariuszek przyczyni się niewątpliwie do podniesienia zdrowotności mas pracujących, stanu sanitarnego w lokalach użyteczności publicznej oraz bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłowych. Jeżeli

Działoszyce przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

W DZIAŁOSZYCACH (pow. Pińczów) został powołany Miejski Komitet Obywatelski Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka, w skład którego weszli przedstawiciele MRN, ZMP, Ligi Kobiet, Zw. Samop. Chłopskiej, Zw. Zaw. Naucz. Pol., przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego Domu Dziecka, przedszkola itp. Zadaniem Komitetu jest prowadzenie akcji oświatowej o celach i zadaniach Międzynarodowego Dnia Dziecka, organizowanie audycji radiowych, imprez jak np. zabaw czy wystaw itd.

Maszerujące ulicami miasta kolumny młodzieżowe ze szturmówkami, transparentami, muzyką i śpiewem, budzą podziw przechodniów. Niektórzy z nich przystają, zapytując — Co to za uroczystość? ZMP-owcy i niezorganizowani z uśmiechem odpowiadają:

Obzerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

Obzerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

Z książek zażaleń »Słowa Ludu«

W Barze Krakowskim można stracić apetyt

Utrzymaliśmy list treści następującej:

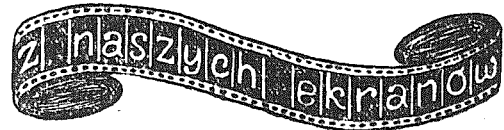
Cieszymy się bardzo, że w trosce o ludzi pracy zakłada się gospody ludowe, co ma specjalne znaczenie dla osób samotnych i przyjeżdżających w delegacji z innych miejscowości. Zdarza się jednak często, że człowiek wchodzący do takiej gospody, przy najlepszym apetycie, nagle go traci, jak to miało miejsce za mną dnia 22.V.1951 r. Tego dnia o godz. 16.35 uszedłem do Baru Krakowskiego przy ul. Gen. Świerzeńskiego i oto ujrzałem: na podłodze, pełno śmieci i papierów, słomy i siano, w takich ilościach, że nawet ZOM miałby tu niezłą robotę. Na wielu stołach butelki po wódce, której przecież w porze obiadowej sprzedawać nie wolno, za to brak — popielniczek. Kelnerka obsługująca mnie (Nr 25) nosiła tak brudny fartuch, że powinna wstydyć się sama przed sobą. Ponieważ tylko kilka stołów było zajętych,

obsługa miała czas doprowadzić wygląd lokalu do jakiegoś takiego porządku. Czy kierownik(czka) gospody tego wszystkiego nie widzi? I czy tak powinna wyglądać gospoda w wojewódzkim mieście?

K.J.

Komentarze zbyteczne — a na wyjaśnienie nie trzeba będzie chyba długo czekać. (Red.)

Zostań członkiem LPŻ



Sukces Anny Szabo

Problematyka tego filmu związana jest z sprawami najistotniejszymi we wszystkich młodych republikach ludowych: produkcja — jej wysokość i wartość — współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo, walka ze złymi nawykami, socjalistyczny stosunek do

pracy, dbałość o wysoki poziom moralny robotników itp. Chociaż samo wyliczenie tych elementów brzmi jak treść artykułu z gazecianki, to w rzeczywistości jest to dzieło, w którym proces kształtowania się ludzi i życia fabrycznego, w związku z nową treścią, jaką mu przynosi nowy ustrój — pokazany jest w sposób żywy i przekonujący. Wbrew utartym zwyczajom, że w książkach lub sztukach o fabryce, a zwłaszcza o hutach — głównymi bohaterami bywają mężczyźni, a kobiety grają tylko rolę pomocniczą, tutaj — główny konflikt ma miejsce w rodzinie, wśród grupki kolegów, a jednocześnie — dobrym duchem jest właśnie owa Anna Szabo, członek Rady Zakładowej. Pomimo trudności, jakie Anna ma do zwalczania wśród rdzenników, postanawia „zrobić tam porządek” i odnosi całkowity sukces. Trudności są związane z różną postawą robotniczą (bumlantki, obojętne, uparte, pozabawione ambicji itp.), skomplikowane jeszcze przez miłość jednej z nich do wielbiela Anny. Różnicowanie postaci robotniczych jest bardzo subtelne, ująłoby się powiedzieć, że jest to podstarzała plotkarka i handlarzka, natomiast sama Anna Szabo jest zbyt „wzrostowa”, nawet jak na pozytywną bohaterkę. Aktorka grająca tę rolę (zresztą — zupełnie dobrze) powinna być ładniejsza, a przynajmniej mieć więcej wdzięku, bo tutaj mowa o jej urodzie nie pokrywa się z rzeczywistością. Reżyser umiał wydobyc z zespołu dużo wyrazu, ale w układzie scen nie wychodzi poza poprawność. Potrzebna jest więcej większych ambicji. Całość jest jednak przyjemna. Szkoda, że dialog zdradza nieporadność językową.

Kronika daje przegląd akcji plebiscytowej i dobre zdjęcia z nowych budów w Częstochowie. Krótkometrażówka „Telefon między miastami”, niestety, nie jest dla widza „pogładową nauką”, jaką być powinna, bo komentarz jest niewyraźny, zaśluszonego ilustracja dźwiękowa, a same obrazy nie pozwalają zorientować się w pracy stacji między miastowej.

S. H. M.

Uwaga, robotnicy budowlani pragnący zdobyć wyższe kwalifikacje

W POLSCE LUDOWEJ mają pracujący ogromne możliwości do kształcenia się i podwyższenia kwalifikacji zawodowych dzięki szerokiej sieci szkół i ośrodków korespondencyjnego szkolenia zawodowego.

Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa Miał i Osiedli w Warszawie szkoli korespondentów dorosłych i młodzież pracującą w zawodach budowlanych metodą indywidualną i zespoloną.

W roku 1951 czynne będą: 2 i półletnia szkoła techników, roczny kurs mistrzów, 10-miesięczny kurs czeladników, 6-miesięczny kurs robotników wykwalifikowanych i 5-miesięczny kurs budownictwa ogólnego.

Plan przewiduje przeszkolenie ponad 11 tysięcy uczniów, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z 4 tysiącami uczniów w roku ubiegłym.

Organizacja i przebieg nauki indywidualnego przedstawia się następująco: na rocznych kursach okresem nauki jest semestr (6 miesięcy)

Po tym okresie uczniowie zdają egzaminy. Uczeń, który nie otrzyma promocji obowiązany jest powtórzyć naukę na tym samym semestrze. Nauka polega na samodzielnym wykonaniu zadań i przygotowaniu się do egzaminu, uczestniczeniu w zbiorowych reperyacjach semestralnych i egzaminach. Na samodzielną naukę uczniowie zobowiązani są poświęcić 12-18 godzin tygodniowo.

Do obowiązków uczniów należy przestrzeganie regulaminów szkolnych. W zamian korzystać oni z licznych uprawnień — legitymacji szkolnych, zniżek kolejowych, płatnych urlopów szkoleniowych.

Program nauki w szkole techników, trwającej 2 i pół roku obejmuje przedmioty zawodowe, przedmioty pomocnicze — jak matematyka, fizyka, chemia, przedmioty ogólnokształcące — język polski, historia, nauka o Polsce współczesnej, geografia gospodarcza.

Absolwenci otrzymują tytuł technika budowlanego i świadectwo dojrzałości uprawniające do wstępu na wyższe uczelnie.

Obzerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

Szczegóły dotyczące zarówno Szkoły Techników, jak też kursu mistrzów, kursu czeladników, kursu budownictwa ogólnego i kursu robotników wykwalifikowanych znajdują się w prospekcie zatytułowanym „Korespondencyjne Szkolenie Budowlane”, które można otrzymać pością z Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego Min. Budownictwa Miał i Osiedli w Warszawie, ul. Grójecka Nr 40.

Obzerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

Obzerny referat o lokalnych warunkach wygłosił kol. **Wojtecki**. Zgromadzeni słuchają go z wielkim zainteresowaniem. Już na wstępie przemówienia, gdy mowa nawiązuje do bohaterstwa walki młodzieży koreańskiej, która gromi amerykańskich napastników, padają okrzyki na rzecz solidarności z młodzieżowymi bojownikami o pokój i socjalizm, oraz głosy protestu przeciw zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i ich slugosów.

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

7 my dzień ciągnięcia I-go rzutu

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 73790 142638 148122.	167073 168942 169850 173149 174435
Wygrana po 50000 zł padła na Nr 39964.	175009 178575 178778 178849 179363
Wygrana po 30000 zł padła na Nr 166909.	180028 180196 180436 181595 182509
Wygrane po 20000 zł padła na Nr 49255.	187004 190549 193249 193728 193980
Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 22209 77984 149446.	197704 195025 196328 197854 201199
Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 17360 22052 51595 63431 114331 123480 180443 186335 241042.	205173 205229 207676 208944 210839
Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 7561 24388 30415 24075 36658 41572 44986 45756 61047 79836 108830 110695 125670 163428 180393 187532 191712 192145 203726 221345.	211463 211808 213069 213156 216997
Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 71216 9449 36210 53701 54542 64101 64225 67713 69216 78655 68856 89960 104883 106631 114804 128817 137083 139988 151714 156642 158935 167827 181607 183555 190399 201449 209264 211546 221262 223224 223952 227771 2333110 233834 226421 236532 239855 247298.	217135 219160 219097 222568 224342
Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 1372 3936 8005 8435 6172 15379 19026 21705 24701 25900 29188 32836 34218 35292 37793 38247 38372 39081 44325 46244 47269 47349 47352 49857 51613 52241 53183 53261 54424 55988 58149 57245 57455 62121 65971 67018 70117 78613 77094 77913 79574 80768 84481 87609 88751 93799 91645 95776 97882 99109 99165.	232251 235427 235543 235889 239270
Wygrane po 200 zł padły na Nr Nr 134734 135480 136397 136837 139318 138455 138750 139353 139415 139780 140410 141375 143495 143654 143754 144017 146391 146687 147055 147785 148625 149441 152480 152731 153210 155764 156380 156922 162197 164329 165345 167980 168970 170009 171273 171675 173119 174072 175361 175390 177007 177344 177510 182280 182429 183978 186311 186332 186686 187946 187895 188995 190187 190194 191803 191934 193378 193550 196059 196291 198015 198790.	
Wygrane seryjne w wysokości zł 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 05, 10, 11, 12, 14, 17, 30, 36, 38, 45, 46, 47, 50, 52, 53, 59, 65, 70, 73, 75, 77, 81, 84, 97.	240124 241529 248900 249150 240121.
O ile jednak na numer taki padła (n) wygrana w ciągnięciu I rzutu i Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej seryjnej nie otrzymuje. Wygrana seryjna otrzymuje w tym wypadku następną nie wylosowaną jeszcze wyższą numer losu.	249150 250670 206995 209407 212617 218543 215535 215753 215934 216457 216693 216833 217027 218109 218552 219654 219708 220007 220073 220273 220368 221642 221954 223178 225618 226292 227022 228188 234373 233084 237759 239211 239352 239519 240352 241287 241527.

WTOREK

TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM ST ŻEROMSKIEGO — niezynny.

KINO: „WARSZAWA” — wyświetla film prod. radz. „Dni i noce”.

„BAŁTYK” — festiwal filmów czeskich.

DYZURY APTEK: Apteka Społeczna Nr 2, plac Partyzantów AL.

Poszukiwanie pracowników

Zakład Przetwórstwa Owocowo Warzywnego w Radomiu, ul. A. Struga 71, podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. wszelkie zażalenia i życzenia są zatwierdzone w poniedziałki od godz. 15-ej do godz. 16-ej przez Dyrektora Przedsiębiorstwa.

345

FABRYKA PLUSZU W POBIEDNI, pow. Luban Śl. poszukuje wszelkich pracowników Wynagrodzenie pracowników wg Umowy Zbiorowej Mieszkania zapewnione. Dojazd pociągami z Jeleniej Góry do Sieradowa Zdroju.

333

Szczegóły dotyczące zarówno Szkoły Techników, jak też kursu mistrzów, kursu czeladników, kursu budownictwa ogólnego i kursu robotników wykwalifikowanych znajdują się w prospekcie zatytułowanym „Korespondencyjne Szkolenie Budowlane”, które można otrzymać pością z Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego Min. Budownictwa Miał i Osiedli w Warszawie, ul. Grójecka Nr 40.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAMIENIE pokój kuchnia Wrocław na podobne lub większe Kielce. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 18. 347-3204

ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Ostrowiec Sw., książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Tarnów, książeczkę Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych. Kula Stefan, wieś Niedziałki, pow. Sandomierz. 316 3205

SKRADZIONO dowód osobisty b. Zarządu Miejskiego, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kielce, legitymację Zw. Zaw. Służby Zdrowia, dyplom delegata socjalnego, świadectwo szkolne, świadectwo ukończenia kursu pielęgniarstwa, nową kartę zameldowania. 348-3206

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 287

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolektorze.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Treningi lekkoatletów Spójni

Treningi lekkoatletyczne sportowców Spójni odbywają się w każdy wtorek i czwartek na boisku WKKF od godz. 17.30 do 19-ej pod kierunkiem instr. Borchólskiego. Zgłoszenia mężczyzn i kobiet do sekcji lekkoatletycznej „Spójni” przyjmuje sekretariat klubu w Kielcach, ul. Orła 2 w godz. od 9 — 18 i od 18 — 20.

Gwardia przegrała w Sosnowcu

Do tytułu wczorajszego sprawozdania z zawodów o mistrzostwo II Ligi wkradła się pomysłka. Gwardia przegrała w Sosnowcu ze Stalą 0:1, co zresztą wynika z treści notatki.

Znakomita gra Węgrów przyniosła im zasłużone zwycięstwo nad Polską

BUDAPESZT (PAP). Rozegrane 27 bm. w Budapeszcie międzynarodowe zawody piłkarskie pierwszych reprezentacji Polski i Węgier zakończyły się wysokim zwycięstwem Węgrów 6:0 (2:0), dla których bramki zdobyli: Puskas i Szandor — po 2 oraz Csibor i Szandor. Spotkaniu przyglądało się ponad 45 tys. widzów. W łóż honorowej obecni byli członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, członkowie rządu węgierskiego oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego ZSRR i państw demokracji ludowej.

Sędziował Vleck (CSR). Wysokie zwycięstwo drużyny węgierskiej było całkowicie zasłużone. Węgrzy przewyższali i zespół polski pod każdym względem, rozegrali mecz doskonale taktycznie, byli szybsi

oraz dużo strzelali. Od wyższej porażki uratował drużynę polską bramkarz Borucz, który obronił wiele groźnych strzałów, a za puszczone bramki nie ponosił winy. Był on najlepszym graczem drużyny polskiej, zdołał wywalczyć sobie ogólne uznanie publiczności. Obok niego wyróżnili się obaj obrońcy Glimas i Gedlek oraz Kaszuba, na których spoczywał cały ciężar obrony ataków węgierskich.

Boczni pomocnicy zagraли słabiej, natomiast całkowicie zawiodł atak. Napastnicy polscy razili brakiem zgrania, strzelali mało i niecelnie i grali zbyt indywidualnie. Większość chaotycznych akcji ofensywnych rozbiła się o doskonałą obronę węgierską, w której środkowy pomocnik Borsel był najlepszym graczem na boisku. W wyrównanej drużynie w-

gięskiej trudno poza tym kogoś wyróżnić.

Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała tak wysokiej porażki drużyny polskiej. Gra jest chwilami równorzędna i prowadzona w dosyć wolnym tempie. W 26 minucie Kocsis strzela pierwszą bramkę dla Węgrów i od tej pory gospodarze zdobywają wyraźną przewagę. W 10 minut później w zamieszaniu podbramkowym Szandor strzela drugą bramkę.

W drugiej połowie meczu Węgrzy zdobywają wysoką przewagę, której nie oddają już do końca. Atak węgierski gości stale pod bramką polską, jednak Borucz broni przytomnie w wielu beznadziejnych sytuacjach i pierwsze 25 minut gry nie przynosi zmiany wyniku. Po przerwie Anioł zamienia Szymborski, lecz nie wpływa to na poprawę gry ataku polskiego. Cieślak próbuje kilkakrotnie strzelać z daleka z przeboju, lecz wszystkie piłki wylapuje bramkarz węgierski. W 70 minucie Kocsis strzela bramkę dla Węgrów. W tym czasie Puskas zmienia Hidegkuti a na miejsce Grositsa wchodzi rezerwowi bramkarz Hennel.

Atak węgierski daje teraz pokaz wspaniałej gry, strzelając na bramkę polską z każdej pozycji. W 72 minucie Puskas strzela czwartą bramkę a za chwilę z rzutu karnego zdobywa on piątą punkt dla Węgrów. Na 8 minut przed końcem meczu Csibor strzela szóstą bramkę, ustalając wynik spotkania.

Po meczu kierownik ekipy polskiej Krug powiedział: Przegraliśmy zasłużenie. Najlepszą formacją w drużynie polskiej był atak, który nie nawiał za żadnej akcji zespołowej i grał indywidualnie. W drużynie polskiej najlepiej wypadł Borucz. W zespole węgierskim najlepszy byli: Borsel, Szandor i Kocsis.



Drużyna piłkarska SKS Handłówka — mistrz radomskich szkół zawodowych. Stoją od lewej: Kwiatkowski, Białkowski, Wach, Flont, Li-chota, Wójcicki, Leśniak, Jarosiński, Kuliński, Romanowicz i Czubiński.

Dwie mapy — dwa światy

Artykuł wstępny zamieszczony przed kilkoma dniami przez gazetę „TRUD” ilustrowany był dwiema mapkami. Na pierwszej pokazano schemat wielkich budowl i komunizmu w kraju radzieckim, na drugiej — rozmieszczenie amerykańskich baz lotniczych od Danii do Iraku. W artykule czytamy m. in.:

— Czytelniku, spójrz na zamieszczone poniżej mapki, a stanie przed tobą z całą oczywistością przeciwieństwo dwóch światów, dwóch systemów.

Na pierwszej mapie ujrzymy miejsca budowy olbrzymich elektrowni, kanałów, systemów irygacyjnych; nie mając precedensu w historii pracy nad przeobrażeniem przyrody, dokonywaną w imię interesów mas pracujących. Jest to mapa naszej ukończonych ojezyny, potężnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, prowadzonego chlubną drogą komunizmu przez geniusz wielkiego Stalina.

Na drugiej mapce widzimy bazy wojenne, lotniska, fortyfikacje, którymsi imperialistom amerykańskim — jak gdyby pajęczą siecią omiatają Europę i inne części świata. Tak wygląda oblicze obumierającego, na wskroś przegniłego świata kapitalistycznego. W ZSRR — tworzą prace,

radość tworzenia, gigantyczne budownictwo pokojowe, systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

W krajach kapitalistycznych — gorączkowy wścig zbrojeń, przygotowania do nowej wojny światowej, niestała ofensywa kapitalistycznych monopolii przeciwko żywotnym prawom mas pracujących, wzrost bezrobocia i pauperyzacja mas.

Osiągnięte w okresie powojennym wyniki dodają narodowi radzieckiemu bodźca do jeszcze bardziej ofiarnej pracy dla dobra wielkiego kraju radzieckiego, kraju pokojowego budownictwa, kraju budującego komunizm, kraju, który jest ostoją pokoju na całym świecie.

Wyniki te o światowo-historycznej doniosłości, zagrożą do walki masy pracujące w krajach demokracji ludowej, kroczącej niezachwianie drogą socjalistycznego budownictwa. Wyniki te przyświecają wielkiemu narodowi radzieckiemu, który tworzy nowe życie. Wyniki te nieustannie przypominają masom pracującym w krajach kapitalistycznych, że nie zgasiła nadzieja wyzwoleńca spod kapitalistycznego ucisku, że wielka sprawa socjalizmu i demokracji jest niezwykła.

Eliminacje przed Ogólnopolskimi Mistrzostwami Szkół Ogólnokształcących odbyły się w Kielcach

W Kielcach na stadionie WKKF odbyły się dwudniowe rozgrywki w siatkówce i koszykówce męskiej oraz w siatkówce żeńskiej w ramach Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkół Ogólnokształcących. W zawodach wzięli udział reprezentacyjne drużyny z pięciu województw: Krakowa, Katowice, Opola, Rzeszowa i Kielc. Pierwszy dzień rozgrywek przyniósł szereg ciekawych spotkań, które dostarczyły licznej publiczności wiele emocji. Kielce były reprezentowane przez koszykarzy Lic. im. Zeromskiego z Kielc, siatkarzy Lic. Witkowskiego ze Skarżyska oraz siatkarzy Lic. Konopnickiej z Radomia. Oto wyniki pierwszego dnia:

Siatkówka żeńska.	
Rzeszów — Katowice	2:0
Kraków — Opole	2:0
Kielce — Katowice	2:0
Kraków — Rzeszów	2:0
Opole — Kielce	2:0
Siatkówka męska.	
Rzeszów — Katowice	0:2
Kraków — Opole	2:0
Kielce — Katowice	0:2
Kraków — Rzeszów	2:0
Opole — Kielce	2:0

Najwięcej emocji przyniosła spotkania koszykówki. Faworytem jest tu doskonała drużyna Krakowa, w której szeregach

występują zawodnicy I i II Ligi, jak np. Krupa, Pyjos, Waro, Szewczyk i in. Doskonali ten zespół wysoko pokonał słabą drużynę Opola 70:28 i po ciekawej i ładnej grze Rzeszów w stos. 38:20. Rzeszów wygrał z Katowicami 24:13. Drużyna gospodarzy rozegrała dwa spotkania. W pierwszym meczu uległa po wyrównanej i dramatycznej walce Katowicom 22:25, w drugim, mimo wielkiej indolencji strażalowej wygrała pewnie z Opolem 33:32.

W drugim dniu rozegrano resztę spotkań, które ustaliły ostateczną kolejność drużyn.

Siatka żeńska:	
1. Kraków, 2. Rzeszów, 3. Katowice, 4. Opole, 5. Kielce.	
Siatkówka męska:	
1. Katowice, 2. Kraków, 3. Opole, 4. Rzeszów, 5. Kielce.	

Najciekawszymi spotkaniami w drugim dniu były mecze koszykówki: w pierwszym Kielce, po bardzo ładnej grze pokonały pewnie Rzeszów 26:19 (13:9), w drugim Katowice, stawiały silny opór doskonałej drużynie Krakowa, ulegając w rezultacie 22:24 (12:12). W ostatnim decydującym meczu spotkały się drużyny Kielc i Krakowa. I tym razem doskonale

krakowianie dali sobie radę z ambitną drużyną gospodarzy wygrywając 27:23 (9:10).

Ostateczna kolejność drużyn w koszykówce przedstawia się następująco:

Kraków	4	4	159:93
Kielce	4	2	104:93
Katowice	4	2	62:70
Rzeszów	4	2	65:77
Opole	4	0	50:112

Ostatecznie do Centralnych Igrzysk, które odbędą się w Warszawie w dniach 8, 9, 10 VI br. zakwalifikowały się zespoły Krakowa i Rzeszowa w siatkówce żeńskiej, Katowice i Krakowa w siatkówce męskiej oraz Krakowa i Kielc w koszykówce męskiej. (mk)

Skończyć z chuligaństwem na boiskach piłkarskich Tym razem w Busku

Otrzymał list podpisany przez piłkarzy tamt. LZS-u, którzy w dniu 20 maja w Busku rozegrali spotkanie mistrzowskie z tamt. Ogniwem. Mecz został jednak przerwany na 20 minut przed końcem, z powodu wtargnięcia rozwydrzonej części publiczności na boisko. Jak wynika z treści listu winę za ten stan rzeczy ponosi kierownictwo Ogniw, które toleruje brutalne wybryki swych zawodników oraz nie wyznacza porządkowych na za wody, którzy by zapobiegali ewent. zajściom.

A oto co piszą do nas piłkarze LZS-u.

W 32 min. gry obrońca LZS-u — Srokos „ogrywa” dwóch graczy Ogniw, w tym czasie kibic Ogniw, niejaki Stefko wbiega na boisko z łaską, aby uderzyć obrońcę Srokosa, lecz zostaje powstrzymany przez jednego z graczy Ogniw. Sędzia ob. Górnik na ten wypadek nie zareagował. Podczas przerwy na boisko wtargnęła publiczność i poturbowała niektórych zawodników LZS-u. Dopiero funkcjonariusze MO przywrócili porządek. Ponad

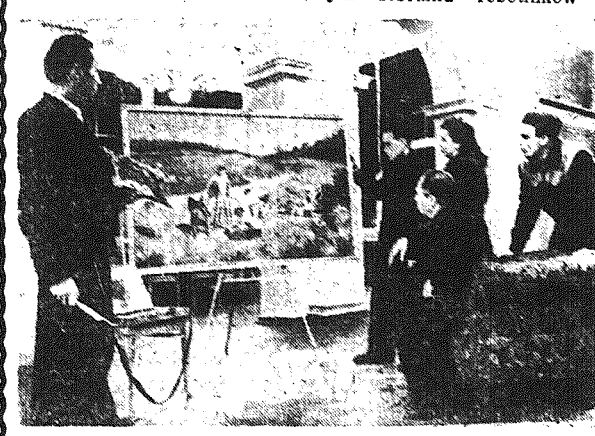
to niektórzy gracze Ogniw zaczęli się odgrażać sędziemu, że „nie będzie żył”, jeżeli Ogniw przegra mecz. Po pauzie gra ze strony zawodników Ogniw prowadzona była niezwykle brutalnie, a niektórzy osoby spośród publiczności obrzucali kamieniami zawodników LZS-u. Na 20 min. przed zakończeniem publiczność wtargnęła na boisko i gracze LZS-u chcą uniknąć poturbowania ich przez rozwydrzonych kibiców zeszli z boiska. Następują liczne podpisy za zawodników LZS-u.

Nie pierwszy to już raz dowiadujemy się o awanturach na boisku w Busku. Incydenty te są niedopuszczalne i świadczą o pożałowania godnej atmosferze w klubie, o tolerowaniu przez zarząd szowinizmu klubowego, który wywołuje wprost przestępcze wystąpienia niektórych jednostek spośród publiczności. Mamy nadzieję, że WKKF zainteresuje się „pracą” klubu oraz powiatowej sekcji piłkarskiej w Busku. W sprawie zajść w Busku oczekujemy zatem od WKKF-u stosownych wyjaśnień, oraz przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie. (Red).

Jest wieczór. Na dużym placu przed pięciopiętrowym gmachem z kolumnami panuje ożywiony ruch; bez przerwy podjeżdżają samochody, mężczyźni i kobiety podjeżdżają i grupami śpieszą do głównego wejścia gmachu.

Jest to Pałac Kultury budowniczych metra moskiewskiego. Wejźmy i my do środka wraz z licznymi gośćmi. W chwili obecnej cały ten ogromny budynek kipi życiem. W przepelnionej do ostatniego miejsca sali teatralnej, nieczym nie ustępującej widowiskom wielkich teatrów, odbywa się przedstawienie sztuki wybitnego dramaturga rosyjskiego, A. Ostrowskiego — „Bieda nie hańbi”. A jedno cześnie na drugim piętrze, w sali biblioteki, toczy się ożywiona dyskusja: amatorzy literatury pięknej zebrał się tu na konferencję czytelników, omawiając książkę Haliny Nikolaiewej pt. „Złnwa”.

O piętro wyżej prof. Kornilow, wiceprezydent Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR, wygłasza odczyt na temat: „Kształtowanie charakteru”.



Na zdjęciu: Atelier kółka artystycznego. Buchalter zarządu Budowy pokazuje swoim kolegom obraz nad którym obecnie w wolnych od pracy chwilach pracuje.

W Pałacu Kultury budowniczych metra moskiewskiego

W drugiej połowie Pałacu Kultury widzimy jeszcze większą rozmaitość zajęć. Ta część Pałacu przeznaczona jest na pracę kółek amatorskich. Z poszczególnych sal dobiegają najróżnorodniejsze głosy: czysty sopran młodej śpiewaczki, piękny śpiew rosyjskiego chóru ludowego, dźwięki orkiestry dętej, rytmiczna melodia tańca ludowego. A w niewielkim pokoiku dwudziestu szachistów, jak gdyby odgradzonych od całego świata, w głębokim skupieniu studiują nad szachownicą ciekawe partie.

Cicho jest także w czytelnicy, gdzie amatorzy książek, usadowieni w wygodnych fotelach, pograżyli się w lekturze.

Wielostronna działalność Pałacu Kultury wymaga doskonałej organizacji. Całą pracą kieruje zarząd, wybrany na ogólnym zebraniu robotników i

urzędników „METROSTROJU”. W skład zarządu wchodzi 21 osób — przedstawiciele robotników, personelu inżyniersko-technicznego i urzędników.

Przy zarządzie czynnych jest 6 komisji: komisja krzewienia wiedzy politycznej i nauki, komisja propagandy, komisja amatorskiej działalności artystycznej, komisja biblioteczna, komisja pracy z młodzieżą i dziećmi oraz komisja wczasów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zarząd Pałacu Kultury „Metrostroju” nie podołałby swoim zadaniom, gdyby nie stworzył wśród siebie licznych aktywów społecznych. Dziesiątki, setki ludzi dobrowolnie i z ochotą poświęcają wolny czas, zdolności i wiedzę dla dobra całego zespołu budowniczych „Metrostroju”. Wśród aktywistów widzimy np. inżyniera — planistę Sabaniejewa, jednego z najczynniejszych członków chóru — pracowniczki wydziału statystyki — Katamaninę, której występy wokalne cieszą się zawsze wielkim powodzeniem.

W Pałacu Kultury istnieje obecnie 40 artystycznych kółek amatorskich, w których bierze udział około tysiąca osób. Wśród członków kółek prowadzi się szeroko zakrojoną pracę ideowo-polityczną i artystyczną. Urządza się wykłady i odczyty na specjalne tematy, jak np.: „Kółka amatorskie — ważnym czynnikiem wychowania artystycznego mas pracujących”, „Technika i kultura mowy”, „Tańce i pieśni w życiu narodów ZSRR” itp. Organizuje się także spotkania członków kółek z artystami teatrów moskiewskich, którzy przekazują utalentowanej młodzieży swoje doświadczenia.

W r. 1950 w Pałacu Kultury, w klubach budowniczych „Metrostroju” i na budowie odbyło się ponad 200 występów kółek amatorskich o bardzo różnorodnym programie.

O sukcesach kółek amatorskich świadczy choćby fakt, że w ciągu ostatniego roku 14 członków kółka choreograficzne go wciągnięto do zespołów zawodowych, do chóru im. Platnickiego, do państwowego zespołu tańców Igora Mojsiejewa itd.

Pałac Kultury „Metrostroju” poświęca wiele uwagi popularyzacji wiadomości naukowych. Dużym powodzeniem cieszył się urządzony niedawno wieczór na temat: „Nowość nauki i techniki w ZSRR”. Z tej okazji urządzono na terenie Pałacu wystawę eksponatów Muzeum Politechnicznego, Instytutu Sztuki, Muzeum im. Darwina i Muzeum „Metrostroju”. Na wieczorze tym prof. Falkowski wygłosił interesujący odczyt pt. „Wkład wielkich uczonych rosyjskich w światową naukę i technikę”. Po odczytaniu odbyła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie wieczoru wyświetlono najnowszą kronikę filmową z cyklu „Nauka i technika”.

Dla dzieci pracowników metra zorganizowano w Pałacu Kultury kółka: choreograficzne, amatorskie fotografii, turystyczne, modelarskie i in.

W okresie letnim osiedla pracowników „Metrostroju”, rozrzucone w różnych dzielnicach miasta, odwiedza zespół objazdowy, w którego skład wchodzi aktor-deonista, recytator oraz dziecięca ekipa koncertowa.

W. Korolow
Dyrektor Pałacu Kultury „Metrostroju”